Cena 50 kop. (5 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 26 | Niedziela 7 — poniedziałek 8 września 1941 r. | Rok I

Daremne kontrataki pancerne bolszewików

Spadochroniarze w cywilnych ubraniach i z fałszywymi paszportami

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 7. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 6 września:

Ataki wojsk niemieckich **na wschodzie** rozwijają się pomyślnie.

W walce przeciwko **Anglii** lotnictwo niemieckie obrzuciło w ciągu dnia bombami ciężkiego kalibru urządzenia kolejowe u wschodnich wybrzeży **Szkocji** oraz zniszczyło na wschód od Sunderland statek handlowy o pojemności 3.000 ton.

Silna eskadra niemieckich samolotów bojowych bombardowała skutecznie wczoraj w godzinach przedwieczornych hangary i pomieszczenia lotniska Ismaila nad **Kanałem Sueskim.**

W czasie ataku niemieckich samolotów bojowych na punkt oparcia floty brytyjskiej w Suezie zniszczono w nocy na 6 września **trzy nieprzyjacielskie statki handlowe o łącznej pojemności 14.000 ton.**

Ani w dzień, ani w nocy nie było nalotów nieprzyjacielskich nad Niemcami.

BERLIN, 7. 9. — Jeden z korpusów niemieckich, dnia 4 września, rozbił doszczętnie **na północnym odcinku frontu wschodniego,** sowieckie straże tylne. Korpus ten posuwał się naprzód, mimo barykad na drogach, podminowań, czy zerwanych przez bolszewików mostów. W końcu dosięgnął on i rozbił zażarcie przez czerwonych bronioną linię obronną, wspieraną czołgami i ogniem artylerii ciężkiej. W innym punkcie północnego odcinka frontu grupy wojsk niemieckich zmusiły, po zaciętej walce, bolszewików do wycofania się z zajętych pozycji. W czasie tych potyczek wzięto **1.160 jeńców.**

Wojska fińskie kontynuowały dnia 4 września swoje ataki. Wojska sowieckie usiłowały powstrzymać kontratakami oddziały fińskie. Wszystkie ataki sowieckie odparto, częściowo walkami wręcz, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty. Jednocześnie lotnictwo fińskie wspierało skutecznie walki lądowe. Obok nalotów bombowców, myśliwce fińskie zestrzeliły w czasie walk powietrznych dnia 4. 9. **13 samolotów sowieckich.**

Niemieckie oddziały pancerne, wspierane przez jednostki zmotoryzowane, zaatakowały 3 września **na środkowym odcinku frontu wschodniego,** na wąskiej przestrzeni pozycje sowieckie. W czasie tej walki zniszczono 25 czołgów sowieckich. Atakujące oddziały niemieckie wzięły kilkuset żołnierzy do niewoli. Następnego dnia sowieckie oddziały pancerne zaatakowały na środkowym odcinku frontu, pozycje niemieckie. Zwarty ogień niemieckiej piechoty i artylerii przeciwczołgowej przełamał wszelkie próby ataków bolszewickich, zadając nieprzyjacielowi niebywale ciężkie straty. Rozproszono doszczętnie sowieckie oddziały pancerne. Z pośród 83 atakujących czołgów bolszewicy pozostawili na pozycjach niemieckich 62 czołgi.

Na południowym odcinku oddziały sowieckie, wspierane przez formacje czołgów zaatakowały 4 września grupy wojsk niemieckich. Wszystkie ataki odparto, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Bolszewicy stracili **14 czołgów.**

W czasie zwycięskiego pochodu armii niemieckiej na przestrzeni **pomiędzy jeziorem Ilmeń a Zatoką Fińską** wojska sowieckie straciły wielu żołnierzy i sporo materjału wojennego. M. in. zniszczono 6 ciężkich i 9 średnich czołgów, 7 samochodów pancernych i 20 dział bolszewickich.

W pobliżu **północno wschodniej granicy węgierskiej** zaaresztowano dwóch spadochroniarzy sowieckich, którzy mieli na sobie **ubrania cywilne** i zaopatrzeni byli w pistolety automatyczne, mapy, kompasy i **fałszywe paszporty.**

W ciągu bieżącego tygodnia dwa korpusy niemieckie wzięły **31.000 jeńców.** Szczególnie wyróżnił się w walkach ostatnich dni, jeden z korpusów niemieckich na środkowym odcinku frontu. Zadał on wojskom czerwonym duże straty w ludziach i materiale wojennym. Według dotychczasowych obliczeń korpus ten wziął do niewoli w czasie od 25 sierpnia do 4 września łącznie 17.384 żołnierzy.

W około Petersburga niemieckie samoloty niszczycielskie zestrzeliły 10 myśliwców sowieckich. Z dotychczasowych meldunków wynika, że w ciągu czwartku i w nocy na piątek zniszczono 65 samolotów sowieckich. Z tego zestrzelono w powietrzu 42 samoloty, dalszych 23 zniszczono na ziemi. Ponadto zestrzelono balon zaporowy.

Dar Gubernatora Gen. dla Galicji

„Krakauer Zeitung" donosi: W związku z szkodami wyrządzonymi w ostatnich dniach przez powódź w nowo przyłączonym okręgu Galicji, Gubernator Generalny dr. Frank złożył na ręce gubernatora dr. Lascha kwotę dwóch milionów złotych. Hojny ten dar zezwoli na usunięcie najpoważniejszych szkód poniesionych przez ludność Galicji.

Depesza Goeringa do Mannerheima

HELSINKI, 7. 9. — W związku z poważnymi sukcesami armii fińskiej na froncie wschodnim i z okazji udzielenia marsz. Mannerheimowi przez kanclerza Hitlera wysokiego odznaczenia wojennego, marsz. Goering przesłał na ręce marszałka Finlandii depeszę gratulacyjną, na którą marsz. Mannerheim odpowiedział serdecznym podziękowaniem.

Misjonarze z USA opuszczają Japonię

BOSTON, 7. 9. — Jak donosi „Associated Press", organizacja amerykańskich misji zagranicznych podała do wiadomości, iż z uwagi na sytuację obecną, wszyscy misjonarze amerykańscy będą musieli opuścić terytorium Japonii.

Szybka bolszewizacja Iranu

Starcia Persów z wojskami angielskimi

GENEWA, 7. 9. — Interesujące szczegóły o sytuacji w Iranie zawiera sprawozdanie korespondenta „Neue Zürcher Zeitung" w Teheranie. Według opisu dziennikarza szwajcarskiego z każdym dniem rośnie liczba uchodźców z północnych prowincji. Według opowiadań tych uchodźców sołdateska sowiecka dopuszcza się **ekscesów i rabunków.**

Na temat stosunków pomiędzy brytyjskimi i sowieckimi sojusznikami, to samo źródło donosi, że czynniki brytyjskie liczyły się z niebezpieczeństwem, **że bolszewicy nie będą się trzymali uzgodnionej linii demarkacyjnej w Iranie.** Rzeczywiście bolszewicy w wielu punktach przekroczyli tę linję, co skłoniło Anglików do naruszenia linii demarkacyjnej koło Kaswin. Szach perski Reza Chan przejechał w towarzystwie eskorty policyjnej przez ulice Teheranu, celem przekonania ludności, że jest on obecny w stolicy.

ANKARA, 7. 9. — Wojska sowieckie utworzyły w zajętych miastach i miejscowościach irańskich lokalne sowiety, fungujące jako organa administracyjne.

ANKARA, 7. 9. — Jak komunikuje radiostacja Teherańska, wszystkie drogi prowadzące do Teheranu, jak również trakt wypadowy na wschód, obsadzone są przez wojska bolszewickie, wobec czego **miasto jest kompletnie odcięte od świata.** Komunikat jednej z agencji zagranicznych, jakoby rząd irański zażądał, aby poseł włoski Luigi Petrucci opuścił Teheran, został przez Rzym zdementowany. Zaznacza się, że poseł włoski w Teheranie pełni nadal swoje czynności.

W okolicy Kermanszah w zachodnim Iranie doszło do starć pomiędzy wojskami irańskimi i oddziałami angielskimi. Jak podaje komunikat oficjalny z Simla, udało się wojskom brytyjskim **zniszczyć doszczętnie atakujące oddziay irańskie.**

TOKIO 7. 9. — Jak podaje radio amerykańskie jedna z irańskich brygad kawalerii w sile 1500 ludzi. uchodząc przed bolszewikami, przekroczyła granicę turecką. Władze tureckie narazie przytrzymały tą brygadę w małym miasteczku Van aż do chwili zapadnięcia decyzji, czy Irańczyków należy internować, czy też odesłać z powrotem do Persji.

22 samoloty nad Maltą

zestrzeliły myśliwce włoskie

RZYM, 7. 9. — Włoski komunikat wojenny z piątku podaje m. in.:

Eskadry włoskich samolotów myśliwskich w rejonie powietrznym nad Maltą i Kanałem Sycylijskim nawiązały kontakt bojowy z eskadrami myśliwskimi przeciwnika. Zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie, zaś wiele maszyn uszkodzono. Trzy własne samoloty nie powróciły do baz. Wiele innych powróciło w stanie uszkodzonym, lub z ranną załogą.

Bombowce włoskie zaatakowały ponownie bazę powietrzną w Micabba na Malcie.

W Afryce północnej, na froncie Tobruku odparto próby ataku oddziałów brytyjskich. Samoloty niemieckie i włoskie bombardowały pozycje przeciwnika w Marsa Matruk oraz kolumny samochodów nieprzyjacielskich w rejonie Giarabub.

W Afryce wschodniej ataki powietrzne na Uolchefitt spowodowały jedynie kilka ofiar wśród ludności tubylczej.

Na odcinku Culquabert oddziały włoskie zaskoczyły znienacka jednostki nieprzyjacielskie, rozproszyły je i zadały im straty.

BERLIN, 7. 9. — Anglicy podjęli na wschód od Tobruku (w Afryce półn.) wypad na pozycje niemiecko-włoskie. Koncentryczny ogień oddziałów niemieckich i włoskich zmusił Anglików do odwrotu. Na odcinku zachodnim tegoż frontu oddziały brytyjskie skoncentrowały pewną liczbę czołgów w celu przeprowadzenia akcji wywiadowczej w rejonie stanowisk niemiecko - włoskich. Jeszcze przed ukończeniem przygotowań do tego wypadu, artyleria niemiecko - włoska celnym ogniem udaremniła próbę angielską.

Ordery dla oficerów węgierskich

BUDAPESZT, 7. 9. — Regent Horthy przyznał ordery wojenne 80-ciu oficerom honwedów za bohaterską postawę wobec bolszewików.

Atak na Dardanele

doradza flocie angielskiej amerykański admirał

ANKARA, 7. 9. — Prasa turecka prowadzi nadal ostrą polemikę z artykułem admirała amerykańskiego Stirlinga. Admirał zalecał w wymienionym artykule **atak floty angielskiej na cieśninę turecką,** dla stworzenia łączności z sowiecką flotą czarnomorską. Jak wynika z komentarzy prasy tureckiej, oficjalne koła w Turcji nie uważają tego artykułu za enuncjację nieobowiązującą, lecz za wyraz oficjalnych sugestii anglo-amerykańskich.

ANKARA, 7. 9. — Prasa turecka ostro występuje przeciw planom północno-amerykańskim w sprawie cieśnin Dardanelskich.

Dziennik „Tasfari Efkar" podkreśla, że Stambuł pozostanie turecki, jak długo żyć będzie choćby jeden tylko Turek. Gdy chodzi o umiędzynarodowienie jakiegoś szlaku handlowego, to należy przede wszystkim pomyśleć o Kanale Panamskim. Jeśli Turcji odmawia się prawa do Stambułu, który od 500 przeszło lat jest w posiadaniu tureckim, to uprawnienia Stanów Zjednoczonych do Kanału Panamskiego są piętnaście razy mniejsze.



Policja francuska odprowadza do więzienia wersalskiego terrorystę Paul Colette, który dokonał zamachu na francuskich członków rządu Pierre Laval i Marcel Deat.



Piechota okopuje się z wypróbowaną szybkością.

...czy można błogosławić bolszewizmowi

List otwarty do arcybiskupa Canterbury

HELSINKI 7. 9. — Proboszcz ewangelicki A. Rantamaa wystosował z fińskiego frontu wschodniego list otwarty do arcybiskupa Canterbury. List ten opublikował dziennik „Suomen Socialdemokrattii", organ socjalno-demokratycznej partii Finlandii.

„List ten piszę — czytamy — mając przed oczyma kościół zbezczeszczony przez bolszewików. Kieruję go właśnie do Pana, jako Głowy Kościoła anglikańskiego, ponieważ zabrał Pan głos w sprawie, która także mną, młodym proboszczem fińskim głęboko wstrząsnęła. Krzyże Chrystusa w tym kościele, o którym wspominam, zostały połamane. Dlaczego? Ponieważ przez dwa lata panowali tu bolszewicy. My, Finowie, znamy te sprawy. Zdala wygląda to może inaczej. Jednak w 20-ym roku istnienia Związku Sowietów wiadomości o ich ustosunkowaniu się do kościoła powinny dotrzeć także do innych krajów".

Proboszcz fiński opisuje następnie inny zbezczeszczony kościół. Ołtarz służył jako kulisy sceny teatralnej, obok stoi pianino i wiszą zamiast obrazów świętych, czerwone pokryte napisami strzępy, hasła Związku bezbożników, zamiast ławek kościelnych — parkiet taneczny, przy ścianie bar. Przed organami miejsca dla orkiestry bałałajek i harmonii.

„Zakrystja" — ciągnie autor listu — gdzie duchowni, jak Panu, Księże Arcybiskupie, dobrze wiadomo, zbierają się na cichą modlitwę, została przez bolszewików zamieniona na ustęp. Poczyniłem zdjęcia. Parcela, na której wznosi się dzwonnica służyła również do tego samego celu. Sfotografowałem ją także, ale to jeszcze nie wszystko. Na bocznych drzwiach były wymalowane obrazy, które mogły się zrodzić tylko we fantazji jakiejś pijanej ulicznicy lub w domu publicznym. Przy obrazach tych widniał tekst ilustrujący stan kulturalny i psychologię armii bolszewickiej. I te szczegóły uwieczniłem na zdjęciach. Nie sądzę wprawdzie, aby dało się je gdziekolwiek zreprodukować, jednak wraz z tysiącem innych dowodów jakie wpadły w ręce naszej armii przyczynią się one do rzucenia światła na stan moralny armii sowieckiej. Cmentarz przedstawiał jeden obraz zniszczenia i najpotworniejszego zbezczeszczenia grobów.

„Muszę jeszcze wspomnieć o czymś innym, co spowodowało u mnie jeszcze większą boleść, — pisze dalej autor. — Najwięcej mnie boli Pańskie wezwanie, Księże Arcybiskupie, do milionów wyznawców Kościoła anglikańskiego o modły w domach bożych i w modlitwach prywatnych za zwycięstwo „dzielnej armii sowieckiej". Wezwał Pan ludzi nieświadomych do modłów o powodzenie tego oręża, który mordował właśnie niewinne osoby cywilne w krajach bałtyckich, stworzonych po pierwszej wojnie światowej dzięki specjalnym wysiłkom polityki angielskiej. My, Finowie, znamy bolszewizm, który rozrywa węzły rodzinne, odbiera dzieci swym rodzicom i upokarza kobiety oddając je na hańbę. O wszystkich tych faktach dyplomaci angielscy posiadają niewątpliwie dokładne informacje.

„Ja jako proboszcz obawiam się odpowiedzialności jaką Pan, biskup protestancki, wziął na swoje sumienie, kiedy wystosował Pan swoje wezwanie do milionów ludzi, nie mogących znać prawdziwego oblicza bolszewizmu. Jest Bóg, który kiedyś zażąda od nas wszystkich złożenia rachunku. Wówczas spotkamy się i spotkamy tysiące proboszczów i chrześcijan wymordowanych przez bolszewików od roku 1917, których krew woła o pomstę. Spotkamy tam także proboszcza, którego Kościół został zbezczeszczony i który oddał swoje życie za wolność i chrześcijaństwo. Do odpowiedzialności będą pociągnięci również ci potężni panowie, którzy wtrącili w nieszczęście tysiące ludzi.

„Wówczas będzie także rozstrzygnięte pytanie, czy można w imieniu Chrystusa błogosłowić sprawie bolszewizmu".

Krytyka polityki amerykańskiej

Hearst przeciwnikiem interwencji

NOWY JORK 7. 9. — Znany magnat prasowy Hearst ostrzega w artykule wstępnym, zamieszczonym na łamach „New York Journal American" Stany Zjednoczone przed udziałem w akcji wojennej. Hearst oświadcza, że „w przeciwieństwie do dawnej linii polityki Stany Zjednoczone obrały sobie jako główną wytyczną mieszanie się do konfliktów światowych. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiera układy i porozumienia, ukrywając ich treść przed społeczeństwem. Stany Zjednoczone narzucają się w każdym konflikcie w charakterze rozjemcy, mianują się panami świata, określają, kto jest napastnikiem, żadnemu narodowi nie przyznają prawa samostanowienia i chcą rozwiązać wszystkie zagadnienia.

W dalszym ciągu tego artykułu Hearst pisze, że naród Stanów Zjednoczonych może uważać się szczęśliwym, jego młoda armia bowiem nie stała się dotąd narzędziem despotycznej władzy, która pewnego dnia mogłaby być zwrócona przeciwko demokracji we własnym kraju. Wobec takiego stanu rzeczy Stany Zjednoczone nie powinny — zdaniem Hearsta — zaniedbać żadnej okazji, aby powstrzymać się od udziału w wojnie.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

WYNIK WOJNY NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI

Pod tym tytułem dziennik hiszpański „ABC" podaje wzmiankę swego korespondenta zagranicznego:

Przed dwoma laty nikt nie mógł przewidzieć, że armia niemiecka osiągnie tak niewiarygodne sukcesy. Wszyscy przeciwnicy na kontynencie, wszyscy sprzymierzeńcy i przyjaciele Anglii zostali już wyłączeni z walnej rozgrywki. Ostatni jej sojusznik — Związek Sowiecki, stracił już swe najlepsze dywizje, najlepszy materiał oraz najbogatsze obszary. Europa należy dziś do osi i jej przyjaciół. Wojna wprawdzie nie zakończyła się jeszcze, lecz wynik jej nie ulega już żadnej wątpliwości.

POMOC DLA MOSKWY?

Pod tym tytułem tygodnik „Das Reich" pisze m. in.:

Sojusz anglo-sowiecki zdał egzamin w praktyce w postaci napadu na Iran. Akcja ta, skierowana przeciw neutralnemu państwu na Bliskim Wschodzie, jedynemu zresztą terytorium, na którym Anglicy potrafili rozwinąć jaką taką inicjatywę wojenną, jest wyrazem troski Anglii, wobec sukcesów Niemiec na froncie wschodnim. Należało bezwzględnie dopomóc Związkowi Radzieckiemu, jakkolwiek skutki t. zw. „odciążenia" frontu wschodniego przez akcję lotnictwa angielskiego na zachodzie, są iluzoryczne, z czego zdają sobie sprawę zarówno w Londynie, jak w Moskwie. Obecnie dla podtrzymania ducha w Moskwie, należało koniecznie stworzyć pomiędzy Rosją Sowiecką a Imperium Brytyjskim — łączność i wspólny front.

Czy można jednak pomóc Moskwie? Armia niemiecka prze naprzód, zacięcie walcząc i druzgocąc siły wroga. I słowa podziwu Churchilla dla jego sojusznika, nie zdołały ukryć zaniepokojenia Anglii, wywołanego rozwojem wypadków na wschodzie — oraz obaw, że nieuniknione załamanie się armii sowieckiej jest jednoznaczne z ciosem zadanym samej Anglii.

Nadzwyczajna sesja Sobranja

Premier Filow o bułgarskiej polityce zagranicznej

SOFIA 7. 9. — Premier prof. Filow otworzył nadzwyczajną sesję Sobranja odczytaniem dekretu królewskiego. Następnie na wniosek marszałka izba przyjęła porządek dzienny. Większość rządowa zebrała się zkolei na poufne posiedzenie celem wysłuchania sprawozdań poszczególnych ministrów.

Premier prof. Filow wygłosił przemówienie na temat zadań polityki zagranicznej i złożył sprawozdanie o ogólnej sytuacji politycznej kraju. Dotychczasowa linia polityczna rządu, zwłaszcza co się tyczy ściślej współpracy z mocarstwami osi, będzie kontynuowana bez żadnych zmian. Bułgaria — powiedział premier — może z zaufaniem i spokojem spoglądać w przyszłość. Minister spraw zagranicznych Popow udzielił wyjaśnień o polityce zagranicznej, a minister spraw wewnętrznych Gabrowski o sytuacji wewnętrznej kraju, poświęcając dużo uwagi zarządzeniom mającym na celu zapewnienie ludności spokoju i porządku wewnętrznego.

Należy podkreślić, że nowelizacja ustawy o ochronie narodu przewiduje m. in. wprowadzenie kary śmierci za niektóre przestępstwa.

Tuż za frontem

wre praca nad żniwami i uruchomianiem fabryk

BERLIN 7. 9. — Na zajętych terenach sowieckich, gdzie bolszewikom nie udało się dokonać dzieła zniszczenia, żniwa są w pełnym toku.

Na obszarze zajętym przez jedną z armij niemieckich szef sztabu generalnego wydał do ludności rozkaz, obarczający całą ludność wiejską odpowiedzialnością za przebieg żniw. Za plony, uzyskane ze zbiorów, płacone będą wyższe niż dotychczas ceny państwowe. Osoby, które będą pilnie pracować otrzymają zapomogi na zakup bydła. Rozkaz wzywa również do wykonania wszystkich czynności ręcznie, w razie braku maszyn. Dawne „sowchozy" i „kołchozy" pozostają tymczasem w dawnej postaci, do czasu reorganizacji.

W okolicach, uwolnionych od bolszewików, przystępują natychmiast do pracy fachowcy niemieckich gospodarczych władz wojskowych, jak również także bataliony techniczne, złożone głównie z elektrotechników i fachowców maszynowych. Bataliony te uruchamiają mleczarnie, zakłady elektryczne, tartaki i fabryki konserw mlecznych.

Chrzest bojowy lotników włoskich

RZYM 7. 9. — W czasie pierwszych walk powietrznych, jakie rozegrały się na froncie ukraińskim pomiędzy lotnictwem włoskim i sowieckim, myśliwce włoskie, jak donosi specjalny sprawozdawca agencji Stefani z frontu ukraińskiego, zestrzeliły ogółem 11 samolotów sowieckich, natomiast samoloty włoskie korpusu ekspedycyjnego nie poniosły żadnych strat.

Pewna włoska bateria artylerii przeciwlotniczej osiągnęła duży sukces, strącając eskadrę sowiecką składającą się z 5 bombowców, które usiłowały dokonać nalotu na pozycje włoskie.

16 maszyn dziennie

BERLIN 7. 9. — Eskadra myśliwska pozostająca pod dowództwem majora Lützowa, odznaczonego Liściem Dębowym, osiągnęła nowe 1000-ne zwycięstwo powietrzne na wschodzie.

W okresie od 10 maja 1940 r. do 1 września 1941 r. eskadra ta zestrzeliła ogółem 1.402 samoloty, z czego 386 na zachodzie, na wschodzie zaś 1.016 (727 bombowców i 289 myśliwców). Ponadto samoloty tej eskadry zniszczyły 243 samoloty sowieckie na ziemi. Major Lützow odniósł 56 zwycięstw powietrznych. Dziewięciu oficerów z jego eskadry otrzymało Żelazny Krzyż.

W kampanii na wschodzie dzienna przeciętna zestrzelonych przez eskadrę Lützowa samolotów wynosi szesnaście.

Inżynierowie niemieccy w Turcji

ANKARA 7. 9. — Turecki minister komunikacji zawiadomił prasę o przybyciu do Turcji inżynierów niemieckich, którzy mają współpracować przy budowie mostów i linii kolejowej między Swilengradem i Adrianopolem. Roboty te będą podjęte natychmiast; jest nadzieja, że zostaną zakończone w terminie ośmiu tygodni.

W klubie pisarzy lwowskich

Za czasów sowieckich członkowie Klubu Pisarzy mieli dużo zajęcia. Traktowano ich jak sztubaków, codzień wyznaczając zebrania z obowiązkową obecnością. Biedacy musieli wysłuchiwać długich pit-referentów i grafomańskich wypocin z nieodzowną inwokacją do świętego Stalina.

Oto już idą — a spieszą się, jak gdyby pedel miał im dać w skórę za spóźnienie. Mały i cieńki Adam Ważyk (z domu Wagman), w okularach, na kabłąkowatych nogach, autor koszmarnej książki „Latarnie świecą w Karpowie", obecnie — „figurrra znana w powiecie"! Wielu zabiega o jego względy, jest on bowiem redaktorem zbioru przekładów z Majakowskiego. Plecy popłacają lepiej niż głowa, więc Adam powierzył pewien odpowiedzialny przekład Leonowi, który coprawda absolutnie nie zna rosyjskiego, ale za to jest „zbereźnikiem" — z Berezy Kartuskiej i autorem „Piosenki o hańbieniu rasy". Le voila! Twarzyczka się zrobiła pyzata, jak nieprzymierzając księżyc, a do tego dodajmy tupet, nonszalancję — nabrało się mianier, panie tego! — przepraszam, „towarzyszu tego"!

A to kto? Mina nader, ale to nader pewna siebie, no, od czegoż jest się w radio kierownikiem audycji dla dzieci? Towarzysz Lucjan Szenwald, że się tak wyrażę „spojrzeniem poklepuje wszystkich po ramieniu.

Źle się czuje w tym towarzystwie Stanisław Wasylewski. Widać, że mu naprawdę nieswojo, bo wyraźnie stroni od wszystkich. Dziwne, że go jeszcze nie wywieźli. Były oficer, współpracownik „Gazety Polskiej"... Obecnie żyje w nędzy. Towarzyszka Lewicka, sekretarka klubu, na schodach wierci mu dziurę w brzuchu na temat jego światopoglądu. Biedny Wasylewski opędza się jak od natrętnej muchy.

— Mogę tylko obiecać, że będę słuchał. Jeśli usłyszę argument, który mi trafi do przekonania... — Ufff! Serdecznie współczuję.

Za to Boy-Żeleński znalazł wreszcie uznanie bez zastrzeżeń. Udziela się — i to bardzo, może nawet za bardzo! W reportażu z Moskwy podkreśla czystość i ład moskiewskiego metro, w odróżnieniu od... paryskiego śmietnika i bałaganu. W numerze „Czerwonego Sztandaru", poświęconym krwawym rozruchom kwietniowym we Lwowie, umieszcza swoją laurkę na cześć manifestantów komunistycznych. Oto zbiega właśnie ze schodów klubowych — a „ważny", że nie podchodź! — aha, zapomniał czegoś na górze, wbiegł w lansadach na pierwsze piętro. Wiem już, wiem, o czem zapomniał Boy-Żeleński: zapomniał o godności pisarza— i o czasach, kiedy był Europejczykiem!

Jerzy Putrament wchodzi pod rękę z Sobolewskim, którego związek z literaturą polega na związku małżeńskim z Elżbietą Szemplińską. Zaś wymienione „enfant terrible" uchyliło już przyłbicy. Wkrótce po „wyzwoleniu" to piękne dziecię umieściło w „Sztandarze" wiersz, że niby bardzo dobrze, że tę Warszawę jasna cholera wzięła razem z jej burżujskimi kawiarniami. Poetka zapomniała napisać panegiryk na cześć kawiarni proletariackiej, gdzie dystyngowany „komandir" jadał lewą ręką, zwyczajem starozakonnym siedząc w czapce, niekiedy zaś — zmykając przed zapłaceniem...

Putrament i Sobolewski są dobrymi przyjaciółmi. Skoro ktoś chce pożyczyć forsę od Putramenta — wówczas ten odsyła go do Sobolewskiego. Ale honoraria z Kijowa, za artykuły o „wielkości naszej ojczyzny" (sowieckiej), Putrament przyjmuje osobiście...

— Trzeba zdjąć palto. Takie zarządzenie wyszło — wyjaśnia towarzysz woźny towarzyszce literatce Loli Szereszewskiej, komunistycznej bratanicy najbogatszego bankiera warszawskiego.

— A czemu Szemplińska nie zdjęła? — odcina się towarzyszka poetka, pogardliwie wydymając usta, napomadowane w serduszko.

Grosz i Dan z „Czerwonego Sztandaru" przybywają razem. Pierwszy ma wygląd lekkomyślnego złotego młodzieńca, drugi — subiekta ze sklepu manufaktury. A oto — Jerzy Boreisza. Postać trochę nietutejsza! Jeździ do Moskwy w miękkich wagonach, z Mickiewicza potrafił zrobić bolszewika, a trudno z nim dyskutować, bo chłop barczysty i wielki na schwat!

Większe towarzystwo, a raczej towa-żydostwo wpada pośpiesznie, aby nie uronić ani słowa z rozpoczynającego się kazania. Bo oto ktoś przemawia; przemawia zaś, oczywiście, tak:

— Towarzysze! Musimy pracować po stachanowsku i stać się godnymi czekających nas olbrzymich zadań!

Patrzcie, patrzcie: ktoś się spóźnił. Co z nim teraz będzie? Stoi biedak pod schodami, jak obity kundel — i nie śmie wejść. Bo nuż straszny Aleksander Desniak, wielkie i groźne Moskalisko, schwyta go za kołnierz i wypchnie za drzwi?... Strach i wstyd! I poco było się spaźniać? Ot, Pasternak jest grzeczny, zawsze przychodzi na czas — to nawet premię dostał. A wiecie, dlaczego Rosjanie dali mu premię? Bo nie rozumieją polskich wierszy...

J. B.

Ogień z wszystkich stron

Gwałtowny bój o wąski skrawek ziemi

(Napisał korespondent wojenny)

Nadchodzi ranek. Żyjemy. Siedzimy jeszcze w naszych norach jakgdyby przyklejeni do wąskiego pasa ciężkiej twardej ziemi, który chroniliśmy zaporą ognia, kiedy tylko wróg odzywał się od strony łąk i krzaków i rozpoczynał działania w trzech, czterech, pięciu, sześciu atakach i w coraz mniejszych odstępach czasu.

Z chrzęstem broni zbliżają się koledzy i luzują nas. Wstajemy i raz jeszcze oglądamy obraz dzisiejszej nocy. Przedzieramy się przez mokre zboże do miejsca tuż przy drodze, gdzie bolszewikom udało się dokonać krótkotrwałego wyłomu. Było to w chwili, kiedy los nasz wisiał poprostu na lince kilku granatów ręcznych.

Pobiliśmy bolszewików na naszych pozycjach. Dawno już zostały obsadzone doły strzeleckie, tylko trzy pozostawiono zabitym bolszewikom. Jeden z tych dołów przedstawia niezwykły widok. Wewnątrz po prawej stronie siedzi człowiek z obnażonym tułowiem, jego prawa ręka tkwi w zakrwawionym bandażu, twarz blada z otwartymi oczami, jakgdyby była z porcelany. Pod nim w zagłębieniu lochu leży inny kłąb ludzkiego ciała, prawdopodobnie jest to pomocnik zabitego. W chwili rozpoczęcia naszego kontrataku, musiał przesunąć ciało rannego przed siebie, aby się w ten sposób ochronić. Mimo to kula go dosięgła. Dalej znaleźliśmy trzech oficerów w granatowych mundurach formacji pancernych. Każdy z nich ma dwa kwadraty na patce kołnierza i rewolwer w ręku. Usta jednego z nich są otwarte, zamarłe jakgdyby w ostatnim krzyku wściekłości czy rozpaczy i widać tylko rząd zębów ze złotymi koronami. Przeszukują jego kieszenie. Znaleziono niebieski notatnik zawierający zadania taktyczne. Trzecie z nich brzmi:

Atak nocny

Zdanie to jest podkreślone czerwonym ołówkiem, a dla każdego natarcia wyznaczono dokładny czas. Absolwent szkoły wojennej w Kijowie nie wywiązał się ze swego zadania...

Ilu z nich przedarło się na przeciwną stronę drogi, ilu wtargnęło aż na pozycje, tego nie wiemy, ale wiemy napewno, że chodziło tu o oddział szturmowy, składający się z samych oficerów. Wracamy na pozycje naszej kompanii. Koniczyna, na której mieliśmy ochotę położyć się, jest zgnieciona, ogród stratowany, zboże pokładło się jak po burzy. W dodatku kurczę, które mieliśmy zamiar spałaszować, leży jeszcze na płycie kuchennej, nagie, szaro-sine, jakgdyby zziębnięte. Belki domu stojącego po za nami tlą się i dopalają. Dom ten stanął w płomieniach nieoczekiwanie, w chwili zupełnego spokoju i palił się jak wielka pochodnia — zapowiedź tej złej nocy. Dwaj mali chłopcy zapalili za domem ognisko, snop iskier przedostał się na słomianą strzechę i nagle płomień oświetlił naszą pozycję, wskazując wrogowi dokładny kierunek.

— Chodźcie do studni umyć ręce. Kawa jest gotowa!

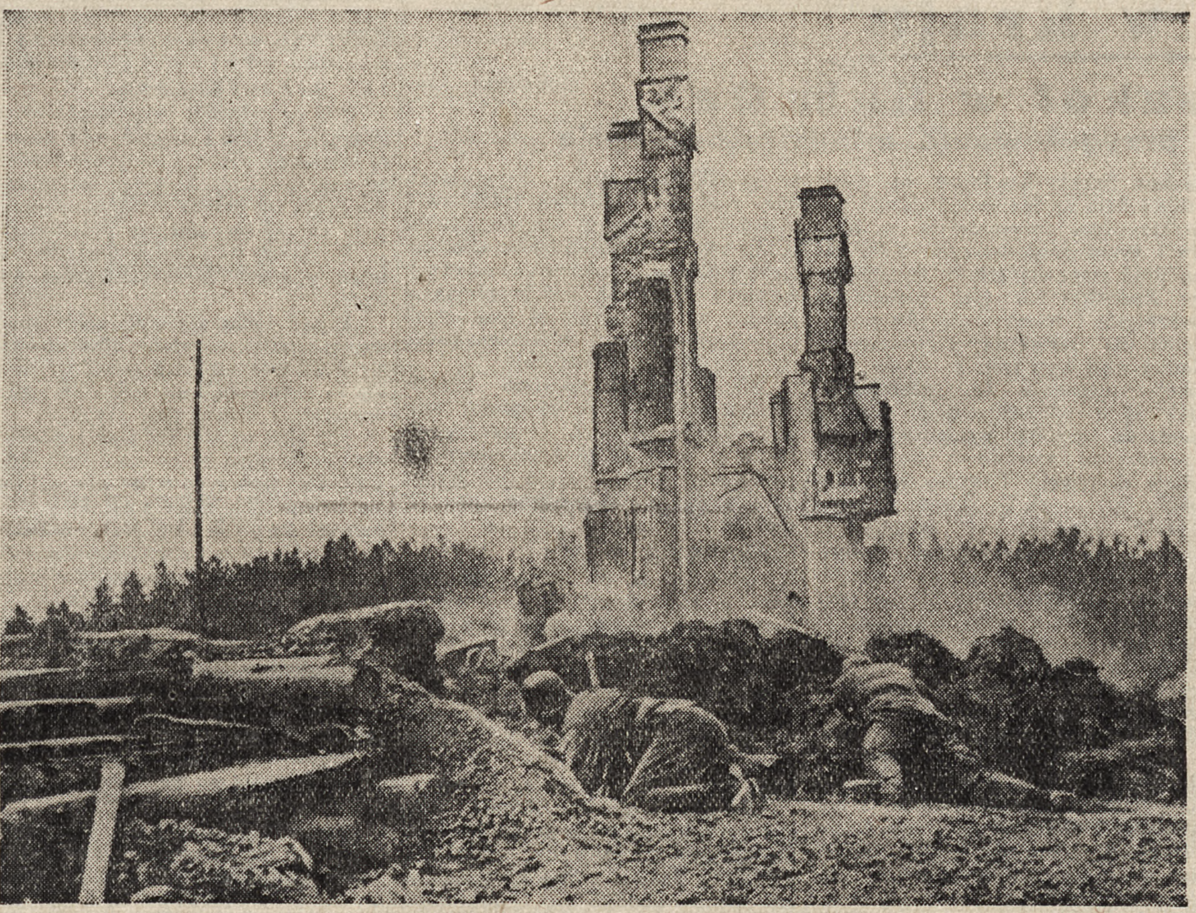
Z wrażeń, jakie przeżyliśmy tej nocy, przypominamy sobie dokładnie zaledwie początek i chwile największego napięcia. Reszta jakgdyby spłonęła w ogniu. A w uszach pozostał chaos akcji, nawoływań, słów, krzyków, nazw i przekleństw. Tylko nasz dowódca kompanii niewzruszenie trwał na stanowisku. Stał na pagórku, wśród strzelających i biegających ludzi, jak maszt na płynącym okręcie. Każdemu żołnierzowi wskazał jego miejsce i określił jego zadanie, każdemu z 22 karabinów maszynowych — pole obstrzału. Przygotował obronę piechoty i miotaczu granatów, rozstawiając placówki na najcięższych punktach. Czołgi wywiadowcze stały za domami gotowe do akcji.

Wówczas to właśnie zdarzyła się owa

historia z domem

Nasz dowódca zaklął siarczyście. W dali wynurzały się szeregi piechoty sowieckiej. Rakieta świetlna przeleciała nad nami w ciemnościach. Była to rakieta nieprzyjacielska. Wtedy dowódca powiedział: — Mogą tu być już za godzinę.

Przyszli jednak wcześniej. Jakiś wóz, który chciał dostać się do jednej z sąsiadujących z nami kompanii, jechał właśnie drogą przed naszymi placówkami, kiedy zaczęto go ostrzeliwać. Nasi strzelcy w okopach przydrożnych otrzymali więc pierwsze ostrzeżenie. Za chwilę usłyszeli już głosy dochodzące z przedpola. I nie czekając dłużej, porwali się jak fala i zalali wroga. Zagrzmiał ogień karabinów maszynowych. Za pagórkiem widać smugi pocisków świetlnych



Oddział szturmowy żołnierzy fińskich kryje się przed nieprzyjacielskim obstrzałem artylerii.

wystrzelonych rakiet. Ciężkie karabiny maszynowe otwierają ogień z szumem jakiegoś olbrzymiego przypływu, który z sykiem rozpryskuje się ognistym deszczem w odległych lasach. Jakgdyby pociągnięci magiczną siłą ognia, zrywamy się z dołów i przyglądamy niezwykłemu widowisku, nie bacząc na kule świszczące koło naszych uszu i na pękające pociski armatnie. Nasz dowódca stał również na górze i patrzył.

— Odparci — powiedział. — Chłopcy! nie szastać amunicji! To dopiero początek. Noc się zaczyna zaledwie. Oszczędzać amunicję!

Jedna, druga, trzecia salwa obronna huczy wśród nocy i oto padają ciała pierwszych poległych na przedpolu. Karabiny są gorące, manierki puste. Przytwierdzamy nowe granaty do pasów. Regularnie nadchodzą meldunki, regularnie powtarza rozkazy naszemu dowódcy radiotelegrafista.

Nadchodzi najciemniejsza godzina nocy.

Ogień karabinów maszynowych na całym odcinku. Dowódca kompanii pyta: — Gdzie są pionierzy? — Brak meldunków z zachodniego odcinka drogi. Oczekuję szybkiego rozwoju wypadków.

Meldunek radiowy pierwszej kompanii: — Jeden karabin maszynowy odpadł. Druga kompania obsadzi prawe skrzydło.

Rezerwowa grupa L. odchodzi z dwoma karabinami maszynowymi.

Słychać głos dowódcy: — Vogelhuber, do taborów! Ładować amunicję do taśmy. Podawać amunicję i granaty ręczne.

Vogelhuber przebiega drogę wśród strzałów.

Atak.

Ogień z wszystkich stron. Nawet pistolety automatyczne trzaskają świetlnymi kulami. Obok nas niosą rannego. Ktoś woła. To Puls, wystrzelili mu oko!

Dowódca skoczył, nie bacząc na strzały, w kierunku rannego.

— Pyszenieś to zrobił chłopcze! Wybacz, ale w tej chwili nie mogę się tobą zająć.

— Dziękuję, szefie... Zresztą wszystko w porządku.

W górę płynie rakieta. Poszarpana twarz rannego jest spokojna.

Meldunek radiowy z komendantury: Czołgi i działa przeciwlotnicze w drodze.

Gdzie są pionierzy?

Meldunkowi mijają nas, sapiąc, z skrzynkami amunicji, biegną tak jak i my na zgiętych kolanach z pochylonymi grzbietami.

— Pochylić głowy!

Meldunek radiowy: — Przy aparacie pierwsza kompania. Dowódca biegnie pietnaście metrów wstecz do aparatu radiowego za stogiem siana.

W uszach szumi. Ogień huczy.

Czołgiem wywiadowczym nadjeżdża jakiś oficer ze sztabu. Napełnia kieszenie granatami. Swymi wielkimi łapami unosi skrzynki z amunicją i przedziera się do przodu.

Pierwsza kompania nie ma amunicji

— Strzelcy pancerni. Amunicja dla pierwszej!

Meldunek: Tabor odprowadzony z lasu na pozycje do obrony przeciw przedzierającym się bolszewikom.

— Masz co do wypicia?

— Niestety nic.

— Masz granaty ręczne?

— Tak. Sześć sztuk.

Dowódca: — Biegnijcie do kompanii radiowej! Niech nas zabezpieczą z prawej strony i od tyłu. Nie mamy zabezpieczenia na tyłach.

Zgłaszają się ranni. Cztery pary noszy są już zajęte. Niosą drzwi z najbliższej chaty i wysyłam z nimi sześciu ludzi w zboże po rannego.

Dowódca: — Radiogram do komendanta. Masowy atak! Prosimy o szybką pomoc...

A w pół minuty później: — Pomoc niepotrzebna.

W tej samej chwili, zanim te dwa słowa zostały nadane, krzyk, który jeszcze dźwięczy w uszach, krzyk, który przewyższa wszystko:

Hurraaaaa!

Bolszewicy ruszyli do szturmu. Czy to ich ostatni skok?

Krzyk słychać z prawej strony.

Dowódca: Meldunkowy, do pierwszego szeregu. Biegiem. Granaty ręczne! Gdzie są pionierzy?

— Są tu!

— Nareszcie!

Znowu okrzyki. Głuchy huk. Pierwsze granaty ręczne, a potem dobrze widoczne otwarcie ognia z naszej strony na 90 stopni wokół. Krótki ogień nabojami świetlnymi wzdłuż całej drogi. A więc tam jest to miejsce, którędy przedarli się widocznie bolszewicy.

Tam jest Frank, nasz dowódca plutonu karabinów maszynowych. Wspaniały chłop! Tłucze z ciężkiego karabinu maszynowego wzdłuż okopów przydrożnych.

Szef kompanii woła: — Wszyscy uwaga na prawo!

Przez zboże pędzi do nas gęsta masa ludzi.

Kto to? — krzyczymy. — Kto to?

Nie ma odpowiedzi. Dowódca odkręca kapsel granatu. Rozsuwamy się o kilka kroków.

— Teraz tylko stać, tylko stać spokojnie, — mówię sam do siebie.

Od strony zboża fala ludzka zbliża się.

Pytam dowódcę kompanii: — Strzelać?

— Tak! Jazda! Strzelać!

Podnoszę pistolet automatyczny wysoko i myślę: Celuj w nogi, wyłącznie w nogi, bo inaczej trafisz którego z kolegów.

Wtem słyszę jak nadbiegający żołnierze wołają po niemiecku — Bogu dzięki! Ale co się stało w okopach przydrożnych? Czyżby bolszewicy się przedarli?

Tak. Nie! Tak! Nie!

Co do diabła!

Wtem wraca Frank:

Nikt się nie przedarł!

Obrzuciliśmy ich granatami. Granatami i naszymi soczystymi tyrolskimi przekleństwami — powiedział, śmiejąc się głośno. Na tym, co Frank mówi, można polegać.

Pionierzy zajmują stanowiska. Pot spływa nam za kołnierze. W gardziele pali.

Nadszedł komendant i siadł sobie wśród nas. Atak bolszewicki przesuwa się na prawo. Będzie to już siódmy z rzędu. Mamy jednak amunicję, a zatem i nowe możliwości. Kompania stoi. Stoi spokojnie. Mamy znowu grunt pod nogami. Mocny grunt.

Podczas obiadu dowiedzieliśmy się, że na odcinkach innych batalionów przeciwnik również rozpaczliwie atakował, celem zdobycia ważnej drogi strategicznej, po której zbliżała się nasza dywizja.

Ale wszędzie nieprzyjaciel został odrzucony i już znów po tej drodze pędzą samochody ciężarowe z piechotą, która zmuszona była przebyć 600 kilometrów pieszo. Wieczorem przybyli oni na nasze pozycje. Dla bolszewików nie było odwrotu.

SZCZOTKĄ RYŻOWĄ

Rapsod rycerski

Pisało się o Stalinach,
„Tass-ie" i Mołotowach,
o osłach i o świniach,
prosiakach — i o krowach,

By więc zadość uczynić
wymogom rycerskości,
napiszę panegiryk
na cześć — sowieckiej piękności.

Elegantka. („W tieater"
chodzi w nocnej koszuli
kupionej na „Paryżu"
od tutejszej damuli).

Figurka: raz — i umrzeć!...
(Żeby nie widzieć więcej!)
Uśmiechem — zwabi każdego...
(chyba za sto tysięcy!)

A posągowość kształtów
poprostu nas zaślepia!
(Z „biustu" i jednej nogi
można zrobić fortepian...).

Melomanka. Tancerka.
(Do muz.-tanecznej zaprawy
Kupiła... pas porodowy
i dwa młynki do kawy).

Oczytana. Dowodzić
nie ma chyba potrzeby...
(Kończy już czwartą „gławę"
z „Krótki Kurs Wu Ka Pe(be)")

Poliglotka: wszak włada
pięcioma językami.
(Jeden już dawno by zdarła,
mieląc całymi dniami).

Sportsmanka: stumetrówka
w ciągu sekund dwunastu.
(Gdy do „bakalii" przywiozą
naftę, chleb lub omastę).

Gospodyni wspaniała
a przytem pomysłowa.
(Po co codzień wymiatać? —
więc śmiecie za piec chowa).

Mając więc tyle zalet
(— nikt jej tego nie gani —)
każe się tytułować
nie „grażdanka", lecz — „pani",

A gdy spytano, co zrobi
gdy „nasi" dostaną w skórę —
„Pójdę służyć do państwa,
by ich uczyć kultury"...

(elt)

Z dnia

Przepustki kolejowe

W związku z licznymi zapytaniami Czytelników komunikujemy, iż zezwolenia dla ludności cywilnej na przejazd koleją w ogręgu galicyjskim w zasadzie nie są wydawane. Z przejazdów mogą korzystać tylko osoby jadące służbowo.

Poza okręg Galicji można wyjeżdżać tylko na podstawie przepustki wystawionej przez Passtelle (ul. Czarnieckiego 18) a potwierdzonej przez Komendę Dworca Głównego. Przepustki te wydawane są jednak tylko w wyjątkowych wypadkach.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Amara: nie wydrukujemy.

WP. M. Krasnowski: „Egzaltowane dziewczę" do druku się nie nadaje.

WP. Walery Gryziecki: nie skorzystamy.

WP. Jan Kędziorek: nie.

WP. St. K.: nie wydrukujemy.

WP. Zuzanna Szczuka: Nie skorzystamy ze względu na nieinteresujący temat.

Już ponad 200 funkcjonariuszów sądowych

zgłosiło swój akces do pracy

(b) W związku z przeprowadzaną rejestracją funkcjonariuszy sądowych podajemy do wiadomości, że zgłoszeń należy obecnie dokonywać w gmachu przy ul. 3-go Maja 7. II.

Na ręce sędziego apelacyjnego, p. Juliana Fedusewycza, któremu zostały zlecone czynności przygotowawcze przed reorganizacją sądownictwa, wpłynęły dotychczas podania 81 sędziów, 103 urzędników sądowych, 15 aplikantów oraz 31 woźnych; kilkakrotnie większa. ilość funkcjonariuszy sądowych otrzymała już formularze-ankiety do wypełnienia i złoży podania po załatwieniu formalności, związanych z odbiorem lub legalizacją dokumentów. Należy bowiem przypomnieć, że prócz podania, skierowanego do Pana Gubernatora Okręgu Galicja — Wydział Sprawiedliwości („Der Gouverneur des Distrikts Galizien — Abteilung Justiz"), życiorysu i 2-ch egzemplarzy ankiety — należy przedstawić również posiadane dokumenty, w szczególności zaś metrykę urodzenia oraz dekret ostatniej nominacji.

Jak nas informują, na skutek prześladowań bolszewickich, liczba sędziów w Galicji wynosząca po r. 1939 — 600 osób, zmalała obecnie dc około 150. W niektórych miejscowościach, jak np. w Złoczowie, Sokalu, Skolem, Kamionce, Dolinie, Jaworowie, nie pozostało ani jednego sędziego. Wielu sędziów przebywa obecnie w innych okręgach Gub. Gen.

Dotychczas zgłoszenia napływają wyłącznie ze Lwowa i bliskich okolic.

Wolna trybuna

W sprawie chrztu żydów

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Żydzi zgłaszają się obecnie masowo do chrztu świętego — w samym tylko Lwowie zgłosiło się ich w tym celu zgórą cztery tysiące, a nowe zgłoszenia wciąż nadchodzą do Kurii rz. kat. obrządku.

Z punktu widzenia ogólno-światowego jest to objaw pocieszający, bo przybliża on rozwiązanie kwestji żydowskiej. Dopóki bowiem żydzi nie wyrzekną się swojej etyki samolubnej i materlialistycznego poglądu na życie. dopóty nie przestaną być czynnikiem rozkładowym na świecie.

Idzie o to tylko, aby to nawracanie się żydów do katolicyzmu było szczere i gruntowne, i o to przede wszystkim starać się należy, dopuszczając ich do chrztu świętego.

Zarządzenie, jakie w tym celu wydała Kuria lwowska obrz. łać., nakazuje, aby dla zgłaszających się do chrztu św. żydów, odbywały się po parafiach wykłady i ustanawiając dla nich sześciomiesięczny katechumenat, — daje gwarancję, że sprawa ta będzie należycie załatwiona.

Ale powstaje inna sprawa, również ważna i domagająca się wyjaśnienia. **Chrzest nie zmienia rasy i nie decyduje o narodowości ochrzczonego.**

Żyd po chrzcie świętym nie przestaje być żydem i dalej należy do rasy semickiej, różnej i odrębnej bardzo od rasy aryjskiej, do której należymy, czy może on przeto przez samo przyjęcie chrztu św. stać się Polakiem?...

Do jakiej narodowości przeto należeć powinni nowo-ochrzczeni żydzi?...

Dotąd żydzi ułatwiali sobie sprawę, zmienając nazwiska, albo starając się o adoptowanie ich przez szlachtę, ale to przyczyniło się tylko do zanieczyszczenia naszej rasy aryjskiej.

Nie chcę tu poniżać rasy semickiej, ale chodzi mi o to, że ona jest **inna niż aryjska, i nie asymiluje się z nią bez szkody dla rasy aryjskiej.** Nam zaś chodzić powinno o zachowanie czystości rasy, bo i tak już wchłonęliśmy w siebie dużo pierwiastków semickich.

Ale nie o nas tylko tu chodzi, ale o samych żydów, o ich własną sprawę i to sprawę ważną i doniosłą dla nich.

Żyd, po chrzcie przyznający się do narodowości polskiej, nie jest zbyt mile widzianym przez Polaków, a często bywa znienawidzony przez żydów, bo ci uważają go za odstępcę i mają rację.

Niechże przeto żydzi po chrzcie mają odwagę pozostać przy swojej narodowości i zaczną tworzyć grupy **żydów-katolików**, bo żyd jest żydem bez względu na to, jaką wyznaje wiarę.

Ks. J. C.

Nieznajomej dziewczynce

zakatowanej przez N. K. W. D w więzieniu przy ul. Łąckiego

Widzę cię — nie wiem dlaczego,
Gdy czarną, głuchą nocą,
pod drzwiami domu mojego
widziadła się trzepocą.

Pamiętam bladość twarzyczki,
sypkość złotych pierścieni,
siność kryjącą policzki,
siność śmiertelnych cieni.

Piersi rozcięte straszlliwie,
Uszy — dwie krwawe plamy.
Leżałaś cicho w pokrzywie,
w garażu obok bramy.

Źdźbła rozrzucone pierzaście
wokół twarzyczki dziewczęcej,
(Lat miałaś może szesnaście,
a zresztą... może więcej).

Na czole jak na kamieniu,
taki przedziwny spokój.
Gapie stawali w milczeniu,
ja razem z nimi z boku.

Spokojem tym i bladością
utkwiłaś mi w pamięci.
Tak wyglądali z pewnością,
pierwsi męczeni święci.

Nic nie wiedziałem o Tobie
i nie wiem do tej pory,
więc czemu w czarnej żałobie
chodzą mi wciąż wieczory?

Dlaczego noc mi — macocha
cmentarną szumi olszynką?
Czyżbym się w Tobie zakochał,
biedna, mała dziewczynko?

— — — — — — — — — — — —

Gdy wzejdą gwiazdy na niebie
i cisza już nastanie,
klęknę i zmówię za Ciebie
„Wieczne odpoczywanie".

Jerzy May

Co słychać w kraju

Typy szkół w Gub. Gen.

Głównym celem przygotowanie młodzieży do życia

Dnia 1 września we wszystkich miastach Gub. Gen. rozpoczął się nowy rok szkolny. W okręgu radomskim np. zostało uruchomionych zgórą 2.000 polskich szkół powszechnych, do których uczęszcza 340.000 uczniów i uczenic.

Nowy system szkolnictwa, według którego młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej przechodzi do szkół fachowych i zawodowych, skierowany jest w swoim założeniu na życie praktyczne i ma na celu przygotowanie młodzieży do jej późniejszych zadań i obowiązków zawodowych.

We wszystkich przeto miastach zostały założone publiczne obowiązkowe szkoły zawodowe, do których uczęszcza młodzież obojga płci w wieku od 14—18 lat.

Na terenie okręgu radomskiego istnieje w chwili obecnej ponad 50 polskich szkół fachowych i zawodowych, w których około 9.000 młodzieży polskiej przygotowuje się teoretycznie i praktycznie do przyszłego zawodu. Jedenaście z tych szkół stanowią koedukacyjne szkoły handlowe dla młodzieży, która ukończyła 14-ty, a nie przekroczyła 17-ty rok życia i ma za sobą ukończoną szkołę powszechną. Szkoły handlowe są dwuletnie i dają ogólne wykształcenie kupieckie siłom pomocniczym w handlu i życiu gospodarczym. Taką samą ilość stanowią szkoły rzemieślnicze. Zadaniem ich jest przeszkolić praktycznie i teoretycznie siły pomocnicze dla rzemiosła i przemysłu. Nauka trwa trzy lata, a ukończenie szkoły uprawnia do jednorocznej praktyki zawodowej, oraz do dopuszczenia do egzaminu wstępnego w odpowiadającej zawodowo technicznej szkole fachowej. Ponadto istnieje 5 szkół fachowych — przemysłowych, których zadaniem jest wyszkolenie kandydatów na kierownicze stanowiska w dziedzinie rzemiosła i gospodarstwa przemysłowego. Nauka trwa dwa lata. Prócz powyższych czynnych jest 15 zawodowych szkół dla młodzieży żeńskiej. Celem ich jest wyszkolenie praktyczne i teoretyczne młodych dziewcząt na pożyteczne siły pomocnicze w różnych zawodach.

Idąc po myśli lepszego wyzyskania bogactw ziemi, a więc podniesienia poziomu gospodarki rolnej i hodowlanej i podniesienia stopy życiowej mieszkańców wsi, zostały powołane do życia zawodowe szkoły rolnicze, umożliwiające młodzieży wiejskiej doskonalenie się w zawodzie. Program nauk obejmuje poza lekcjami teoretycznymi ćwiczenia praktyczne na szkolnym polu doświadczalnym zarówno z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa wraz z warzywnictwem jak i z zakresu hodowli bydła, nierogacizny i drobiu. Nauka w zawodowych szkołach rolniczych jest bezpłatna, a jedynie za utrzymanie w internatach przy tych szkołach wychowankowie opłacają 100 zł. miesięcznie.

We wszystkich szkołach kładzie się szczególny nacisk na naukę religji. Wśród polskich sił nauczycielskich, których w okręgu radomskim jest ponad 5.000, pracuje 500 księży katolickich w. charakterze nauczycieli religji.

WARSZAWA

2.800.000 zł na usuwanie gruzów. — Mija drugi rok istnienia Pogotowia Budowlanego przy Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Warszawie, które zostało powołane dla uporządkowania miasta, po skutkach działań wojennych. W pierwszej fazie prac uprzątnięto gruz z ulic po zburzonych domach, oraz usunięto zagrożenia

Do chwili obecnej Zarząd miasta wydatkował na te prace 2.800.000 zł. (koszty w roku ub. wyniosły 1.870.000). Prawie połowę wydatków bo około 1.100.00 zł., pochłonęła wywózka gruzu, którego w ciągu tego okresu wywieziono około 180.000 m³.

Cudaczny świat

Japończycy noszą w zimie po kilka kimon na sobie i dlatego w Japonii w mowie potocznej używa się powiedzenia „Dziś jest zimno na cztery kimona".

— — — — — — — — — — — —

Znakomitość ówczesna, znany astronom Lalande, powiedział w roku 1782 na posiedzeniu Akademii Francuskiej: „Stwierdzono, że jest rzeczą niemożliwą, aby człowiek mógł unieść się w powietrze i utrzymać się w nim".. Następnego roku (1783) wzniósł się Pilatre de Rozier balonem.

— — — — — — — — — — — —

Pewien Amerykanin obliczył, że z materiału, jaki zużywa ludność Chin w ciągu jednego roku, można by wybudować drogę o szerokości 20 metrów i długości równającej się przestrzeni z ziemi na księżyc.

List ze wsi

Kochana Myszko!

Tu jest cudownie. Poprostu niesamowicie. Chodzę rozczulona od świtu do zmroku, takie tu wszystko zabytkowo pierwotne, nietknięte zębem postępu, bezpośrednio z pierwszej ręki matki natury. Jest tak, jak w zadaniu małego Jasia na temat: „Opiszę wieś". W zielonych bajorach kobiety kijankami umęczają cierpliwy przyodziewek, aż klekot po wodzie idzie; w stodołach cepy wytrząsają ze snopów fontanny ziarna. Tam suszą len, tu po wyboistej dróżce kołysze się pękaty wóz owsa, a przez otwarte drzwi chaty doleci niekiedy skrzypienie żaren.

Często mam wrażenie, że wellsowskim wehikułem czasu cofnęłam się o osiem wieków wstecz. Motoryzacja, mechanizacja, kanalizacja, elektryfikacja — przeszły jakoś bokiem. Ten sam los spotkał zresztą również i bolszewizację, po której zostały tylko szczątki czołgów wzdłuż głównej arterii komunikacyjnej i powszechny, a żywiołowy wstręt do komunizmu.

I ta niewiarygodna jadalność wszystkiego na czym oko spocznie! Jarzyny, zboża, bydlątka i kurczątka. Niczym w Schlaraffenlandzie. Jem niestrudzenie w niedowierzającym zachwyceniu, że to bez kartek, ogonka i przydziałów.

Rano rzeźka i wypoczęta, po śniadaniu, którego nie mam serca ci opisywać — idę w pole. Wspierana życzliwymi wyjaśnieniami tubylców grabię, ładuję snopy, kopię kartofle; próbowałam nawet młócić, ale bez większych sukcesów.

Moi gospodarze to nader mili ludzie. Zwłaszcza gospodarz. Ogromnie interesujący człowiek. Nie przypuszczałam nigdy, że potrafię godzinami miło gawędzić o gnoju i burakach pastewnych. Gospodyni — złote serce. Miałam sposobność przekonać się o tym wczoraj, gdy z powodu deszczu i braku butów z cholewami, byłam uwięziona w otoczonej błotem chacie.

Przeciętnie co czterdzieści minut licho niesie jakiegoś „wsiokrążcę": paniusia z miasta chciałaby zamienić stare portki za pięć kilo masła, wędrowny dziadek milcząco siada na progu, uzbrojone w worki dzieciska z przedmieścia proszą o „cokolwiek"; student na rowerze nastawia przepastny plecak i targuje ziemniaki. I nikt nie odchodzi z próżnymi rękoma. Niedowiary zaiste, jak wielkie jest miłosierdzie i cierpliwość wieśniaka.

Mówię Ci, Myszko, musisz tu przyjechać. Poznasz szereg ciekawych zwyczajów regionalnych, jak n. p.



zamykanie wejściowych drzwi „na dziecko". Często zamki ograniczają się do żelaznej zasuwy od wewnątrz, gdy więc zachodzi potrzeba zamknięcia domu, przez niewielkie zakratowane okienko wpuszcza się — niczym pocisk w lufę armatnią — dziecko. W braku własnego o wymaganym formacie — pożyczone, sąsiedzkie. Ono zakłada zasuwkę i tą samą drogą powraca.

Mniej zabawnym w praktyce jest zwyczaj niepukania przed wejściem do cudzego pokoju. Wiedz bowiem, że mam tu śliczny, bielony pokoik, reprezentacyjną izbę z kolosalnym piecem pełnym przypiecków i „piekiełek", kowaną skrzynią na świąteczną odzież, łóżkiem z paradnymi poduchami, i świętymi obrazami. Nadto dwoje drzwi spaczonych na amen w stanie chronicznego wpółprzymknięcia, a jako rekompensata — dwa okna szczelnie zabite gwoździami. Tu, wśród innych przedmiotów kultu rodzinnego, znajduje się również i lustro. W porze między bladym świtem a pierwszymi gwiazdami, nigdy nie jestem pewna, czy nie wejdzie któryś z trzech synów gospodarza przyczesać bujną czuprynę lub ogolić zarost. Zważywszy, że głowa domu też jeszcze nie jest łysa, daje to w sumie szereg krótkich wprawdzie, lecz zawsze niespodzianych wizyt, nieco — zwłaszcza rano i wieczór — krępujących.

Ale to są szczegóły.

Powtarzam: jest cudownie! Posyłam list przez okazję. Posłaniec nie będzie czekał na odpowiedź, bo i po co. Pakuj się i przyjeżdżaj. Weź mi podrodze parę drobiazgów; a przede



wszystkim: miednicę, lampkę elektryczną, wysokie buty gumowe, proszek perski, kilka kryminalnych powieści, zakrętki do drzwi, lep na muchy i parasol. O materacach nie śmiem już wspominać, bo pewno będzie Ci nieporęcznie nosić.

Czekam z utęsknieniem, spiesz się póki pogoda. Pa!

Twoia Busia.

A. Z.

KUPNO SPRZEDAŻ

MASZYNĘ
do pisania nowszy model kupię. Cena. Listy „Gazeta Lwowska" „Underwood Nr. 1195" 1195

FORTEPIAN
krótki w dobrym stanie do sprzedania. Japońska 16, dozorca. 1338

KUPIĘ
płaszcz, futro damskie, ubranie, futerko męskie. Listy Adm. „Gazety Lwowskiej" „Gotówka 1388". 1388

KUPIĘ
sypialnię kompletną, bieliźniarkę — etażerkę, kredens kuchenny, — dwie kołdry. Listy Administracja „Gazety Lwowskiej" — „Własny użytek — 1389". 1389

PŁASZCZ
piękny, kołnierz skanki, sprzedam. Hofmana 6, m. 5; od 14 do 16. 1477

KUPIĘ
„1.000 słów po niemiecku" Samouk Trzaski Ewerta. Podać cenę. — Listy „1467" „Gazeta Lwowska". 1467

MATERIAŁY
malarskie i lakiernicze kupuje warsztat, Lwów, ulica Sobieskiego Nr. 4. 1428

PIANINO
dobrej marki albo fortepian, angielska mechanika kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — pod „Marka i cena — 1176". 1176

KUPIĘ
płaszczyk dla 7-letniej dziewczynki i flanelę w bardzo dobrym stanie. — „Gazeta Lwowska" „Płaszczyk 1319". 1319

NARZĘDZIA
elektromonterskie kompletne — i pojedyncze natychmiast kupimy. Pisemne oferty — Lwów, Jagiellońska 5/7, 1 p. 1325

ZNACZKI
pocztowe tudzież stare listy austriackie stale kupuje nowo otwarty — sklep filatelistyczny Akademicka 8. 1313

KUPUJEMY
MASZYNY do pisania z ukraińskiemi i łacińskiemi czcionkami. — Płacimy najwyższe ceny. Oferty prosimy składać DO ZARZĄDU MIASTA LWOWA. — Ogólny Oddział — Pokój Nr. 18. 1243

KUPIĘ
srebrnego lisa — pierwszorzędnej — jakości, długi, szeroki i w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia do Administracji „Gazety Lwowskiej" — pod „Srebny lis — 1434". 1434

KINOWY
aparat do zdjęć i projektor Kodaka 8, kupię. — Pasaż Hausmana pięć — Kolankowski. 1614

TOKARKĘ PRECYZYJNĄ — PASZMOWĄ KUPIĘ — PASAŻ HAUSMANA 5 — KOLANKOWSKI 1613

KUPIĘ
ubranie męskie — koszule (37) bardzo dobrym stanie. „Gazeta Lwowska" „Ubranie 1612". 1612

NOWOCZESNE MEBLE DO SPRZEDANIA:
1. szafa — kredens, 2. stół, krzesła; 3. tapczan. — Zgłoszenia ul. Potockiego nr. 79/5. 1370

RESZTKĘ
sportowego materiału (do 125 cm.) na pumpy, czarne półbuciki na francuskim obcasie — numer 39, łóżko, stolik amerykański pokojowy, kupię natychmiast. Oficerska 30. Między 15—20. 1510

KUPIĘ
futro damskie mało używane. Listy „Gazeta Lwowska" pod „Selskiny 1650 1650

LINOLEUM
2 mtr. kw. oraz okrągły stół z trzema fotelami sprzedam. Wiadomość: Dwernickiego 32 a, mieszk. 1. 1538

SPRZEDAM
sekretarzyk antyczny. Cechowa 9, I. p., mieszk. 5. 1528

ZNACZKI
pocztowe, zbiory, partje, — głównie polskie kupię. Oferty z dokładnem wyszczególnieniem gatunków, cen i adresem pod „Filatelista 1524" „Gazeta Lwowska" 1524

SPRZEDAM
dużą sklepową szafę dębową z ladą, trzy lustra belgijskie. Informacje: Hauke Bosaka 1; parter, prawo. 1511

KUPIĘ
dywan perski, — ubranie i damski płaszcz przejściowy. Listy „Gazeta Lwowska" „Perski 1563". 1563

SŁOWNIK
Lindego 6 tomów do sprzedania. — Wiadomość: Pracownia rytownicza Sykstuska 19. 1556

SPRZEDAM
łopaty, kilofy — Listopada 29, m. 1 1547

KUPIĘ
zaraz parterowy dom z ogrodem do 300 sążni w stronie Lwowa Pasieczna, Nowy Lwów Listy pod „Zaraz 1540" — „Gazeta Lwowska". 1540

WIÓRY STALOWE
do podłóg, dobry gatunek. Wytwórnia: Karol Sikora, Warszawa, Nowogrodzka 2, telefon nr. 805.97. 1584

KUPIĘ
wózek sportowy z budką w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" — „1567". 1567

ZBIORY ZNACZKÓW POCZTOWYCH lepsze znaczki polskie, sowieckie, austrjackie, kupuję. Kochanowskiego 26, m. 14. Od 9—11 i 15—20 1565

KUPIĘ
węgiel opałowy — Pijarów 64 A. Bukowczyk. 1639

KUPIĘ DYWAN i KILIM. RYNEK 9. DRZEWIŃSKI. 1638

SPRZEDAM
męskie buciki 40 narciarskie 43, — szafę, płaszcz studencki zimowy. — Zgłoszenia: Kadecka 11, m. 6, godzina 1—4. 1632

MOTOR TRÓJFAZOWY
asynchroniczny — 220/127 Volt tanio sprzedam. Zgłoszenia od 17 godz. — Lwów, Małachowskiego 2, blok I, 1—8. 1633

ROCZNIKI
pedagogiczne niemieckie i polskie, sprzedam. — ulica Kołłątaja 6, m. 4, II. p. 1616

RAJTKI,
buty z cholewami Nr. 41—42 kupię natychmiast. Listy „Gazeta Lwowska" pod „1619". 1619

KUPIĘ
pantofle - łódki — skórzane 36, dobre Długosza 37, m. 4, godz. 1—4. 1606

KAMIENICĘ,
dom, willę, parcelę kupię! Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Lwów Pańska 21, m. 2; W. Huk. 1604

LINOLEUM
używane kupię. — Japońska 16, mieszkanie 6. 1598

SPRZEDAM
harmonię klawiszową. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 54/2 3—5 popołudniu. 1597

KUPIĘ
roczniki (też niekompletne) czasopism: „Kino", — „As", „Warszawianka" i podobne (też niemieckie — francuskie magazyny). Podać tytuł, rocznik, cenę. Listy „Gazeta Lwowska" „Kino 1602 1602

SPRZEDAM
dywan. Wojciecha nr. 2, m. 4 — od 3—5 godz. 1500

INSTRUMENT TACHYMETR
uniwersalny 1 minutowy, Starke — Kamerer do sprzedania. Akademicka nr. 5, oficyny, — mieszk. 2. 1505

ZAKUPIMY
prawniczą i ekonomiczną literaturę. Oferty wnosić pod adresem: Rewizyjny Sojuz Ukr. Kooperatyw, Techniczna 1. 1507

SPRZEDAM
600 książek beletrystyka. „Gazeta Lwowska" „Cieka 1484". 1484

SPRZEDAMY
kilkadziesiąt metrów jabłek. Oferty przyjmuje Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Wizenberg — Kulików. 1469

ROWER
w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny „Gazeta Lwowska" — „Rower 1475". 1475

ENCYKLOPEDJĘ Mayera, Gutenberga dam za używane palto. — Zgłoszenia: Tokarzewskiego 25, I. 1448

PIĘKNA
szafa, jadalnia, — fortepian — różne meble do sprzedania. Dwernickiego nr. 22, II. piętro od 8 popoł. 1468

KUPIĘ
tapczan i szafę. — Zgłoszenia: Firma Maziarz, — Halicka 18. 1422

SPRZEDAM
piekarnik gazowy (rura), piecyk żelazny (szamot), — okno (rama, krata), zlew blaszany, Listopada 74. — 1406

OBRAZ
dobrego malarza polskiego kupię — Kościuszki 5/15. 1361

AEROGRAPH
precyzyjny (Spritz pistole) kupię, Kościuszki 5/15. 1360

KUPUJĘ
stare, podarte pulowery RĘCZNEJ ROBOTY. Kościuszki 5/3. 1359

KUPIĘ
buty z cholewami, garderobę męską, może być używana. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 1609". 1609

MAŁŻEŃSTWA

KTÓRY
poważny, zrównoważony Pan, poda dłoń młodej inteligentnej, przystojnej sierocie w celu matr. Oferty Administ. „Gazety Lwowskiej" „Nie lwowianka 1487". 1487

WDOWA,
przystojna, inteligentna, lat 33, — pozna pana na stanowisku do lat 38. Cel matr. Listy „Gazeta Lwowska" „Marta 1527". 1527

MAM
lat 38 i ośmioletnią córeczkę, poszukuję mężczyzny na stałej posadzie. Cel matr. Listy „Gazeta Lwowska" „Robotnica 1611". 1611

MAŁŻEŃSTWA KOJARZĘ
najszczęśliwiej — długoletnie doświadczenie, dokładne dane, możliwie fotografia. — Listy „1256" „Gazeta Lwowska". 1256

SAMOTNY,
lat 29, pracowity, poszukuje samotnej pani lub wdowę z mieszkaniem. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" pod „Dam utrzymanie 1371". 1371

PORADŹ
się naukowego GRAFOLOGA Kraków, Floriańska 8. 909

INŻYNIER,
35 lat, poszukuje młodą panienkę — (w celu małżeństwa). Może być biedną ale piękną, inteligentną. Listy „Gazeta Lwowska" „1144". 1144

NIEBRZYDKI
akademik, poszukuje żony, Polki, miłej, zgodliwej — spokojnej, — niebrzydkiej, blondynki, lat szesnaście—siedmnaście, nieskazitelnej przeszłości. — Minimum wykształcenia cztery powszechnej. — Chętnie sieroty. — Listy — „Gazeta Lwowska" „Skromna 1569". 1569

OŻENI
się z samotną panią do lat 40, da opiekę, przyjaźń, na dobrej posadzie rez. oficer, mężczyzna lat 49. — Właścicielki realności lub ze sfer ziemiańskich pierwszeństwo. Tylko poważne listy z fotografią do 10/9, pod — „Volksdeutscher Nr. 1154" „Gazeta Lwowska" 1154

LOKALE

POKÓJ
umeblowany lub pusty, możliwie z używaniem kuchni poszukiwany. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 1368". 1368

ODSTĄPIĘ
mieszkanie czteropokojowe, pełny komfort, za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Kołomyjska, ulica Janowska 81. 1574

ZAMIENIĘ
pokój, kuchnia, — śródmieście, dom nieznacjonalizowany na równorzędny w IV-tej dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr. 1571". 1571

SZUKAM
malutkiej stancji (kuchenki) — na mieszkanie, może być bez komfortu. „Gazeta Lwowska" „Spokojna 1566". 1566

ZAMIENIĘ
2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na pokój z kuchnią w IV. dzielnicy. Listy „1554" „Gazeta Lwowska" 1554

ZAMIENIĘ
2 pokoje z kuchnią komfort, na pokój z kuchnią, gazem, w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Ogród Kościuszki 1553". 1553

IV. DZIELNICA. Pokój z kuchnią zamienię za mieszkanie komfortowe w śródmieściu. Listy „Gazeta Lwowska" „Zgoda Nr. 1480". 1480

ZAMIENIĘ
pokój, kuchnię z komfortem, okolica Akademicka na mieszkanie czwartej dzielnicy. Listy Administ. „Gazeta Lwowska" „Jotde 1587". 1587

POKÓJ
umeblowany poszukuje urzędniczka (aryjka). Listy — pod „1577" „Gazeta Lwowska". 1577

POKÓJ
oddzielny, duży z balkonem, boczna Kulparkowskiej — zamienię najchętniej dzielnica trzecia. Informacje — Supińskiego 15, I. 1372

POKÓJ
dla pana wynajmę Obertyńska 32, — II. p., mieszk. 6. 1531

SAMOTNY
szuka natychmiast 1—2 dobrze umeblowanych pokoi, dzielnica 11 Listopada. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 1509". 1509

MIESZKANIA,
pokoju z kuchnią, suchego, słonecznego tylko na piętrze i w cichej okolicy poszukuję. Meble odkupię. Listy „Czas 1594" — „Gazeta Lwowska" 1594

ZAMIENIĘ
pokój, kuchnia — pierwsze piętro — czwarta dzielnica Balonowa na pokój lub 2 pokoje, kuchnia, komfort, gaz. Listy „Gazeta Lwowska" — „Śródmieście 1520" 1520

ZAMIENIĘ
dwupokojowe mieszkanie z komfortem w śródmieściu za jeden pokój z kuchnią w IV-tej dzielnicy. Listy do Administ. „Gazety Lwowskiej" pod „Zaraz 1652". 1652

ZAMIENIĘ
1 pokój z kuchnią, gaz, półkomfort w okolicy Zyblikiewicza, Zielonej, Kochanowskiego, za takież same lub 2 pokoje z gazem — pełny komfort. Listy „Ala 1526" — „Gazeta Lwowska" 1526

ZAMIENIĘ
jedną stancję — z przedpokojem — w Rynku za pokój z kuchnią. Listy — „Gazeta Lwowska" „Śródmieście 1523" 1523

KAWALER,
na stanowisku poszukuje z osobnem wejściem — lub z przedpokoju, umeblowanego pokoju. Ziemniaki, mąkę i t. d. na zimę dostarczę. Listy — „Gazeta Lwowska" „Solidny S. K. — 1537". 1537

ZAMIENIĘ
pokój z kuchnią przy ul. Tomickiego na taki sam lub jedną izbę w okolicy Kotlarskiej Listy „Gazeta Lwowska" pod „Słoneczne 1532". 1532

POSAD POSZUKUJĄ

MĘŻA
zabrali Bolszewicy do wojska, zostałam z małem dzieckiem; jestem bez środków do życia, proszę o jakąkolwiek pracę. Listy pod „Młoda 1541a" — „Gazeta Lwowska". 1541a.

GŁÓWNY
buchalter poważnego przedsiębiorstwa, zmieni posadę, — względnie przyjmie popołudniowe zajęcie. — Listy Administracja „Gazety Lwowskiej" sub „Doświadczony 1387". 1387

SZUKAM
pracy w zakresie trykotarstwa ręcznego w firmie lub na zamówienie do domu. Listy „Gazeta Lwowska" — „Natychmiast 1460 1460

PIERWSZORZĘDNY pracownik damski, specjalista fryzjer, przyjmie pracę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Warszawianin — 1443". 1443

MŁODA
siła biurowa, praktyka poczta, szpital, obejmie jakąkolwiek posadę. — Oferty Administr. „Gazety Lwowskiej „Zdolna 1488 1488

ZAJMĘ
się domem u samotnych. Listy „Gazeta Lwowska" „Pracowita 1471". 1471

MASZYNISTKA
ze znajomością języka niemieckiego, ukraińskiego, rosyjskiego poszukuje posady. Zgłoszenia: Sykstuska 14, m. 7, III. piętro. 1607

ABSOLWENT
niemieckiej Politechniki wydziału inżynierii lądowej, perfekt język niemiecki, energiczny organizator przyjmie odpowiednią pracę. Listy „Gazeta Lwowska" — pod „Zaraz 1546". 1546

BUCHALTER
z dokładną znajomością niemieckiego, przyjmie posadę. Listy „Gazeta Lwowska" „Rutynowany 1641". 1641

MAGISTER
rutynowany biuralista, perfekt niemiecki, polski, ukraiński, poszukuje zajęcia. Listy „Gazeta Lwowska" „Magister 1617". 1617

WOLNE POSADY

ELEKTROMONTERÓW z dobremi kwalifikacjami — aryjczyków, możliwie ze znajomością jęz. niem. — poszukuje od zaraz duże niem. przedsiębiorstwo — przemysłowe. Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy: Lwów, Jagiellońska 5/7 — I. p. 1324

CZELADNIK
krawiecki potrzebny natychmiast; Raczkowski, Lwowskich Dzieci 5. 1634

STENOTYPISTKA, znająca perfekt język niemiecki i stenografię — poszukiwagrafii, poszukiwana jako spólniczka do biura nauk stenografii. Listy — „Gazeta Lwowska" „Steno 1586". 1586

FACHOWCA
do fabryki octu — poszukuję. Propozycje. Listy „Gazeta Lwowska" — „Ocet 1585". 1585

SŁUŻĄCĄ
lepszą do wszystkiego, samodzielną Polkę, przyjmę. — Zgłoszenia niedziela: Nowacki, Kochanowskiego 69; mieszk. 9. 1516

SŁUŻĄCA
do wszystkiego — polka, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 4, m. 3, — Olesiuk. 1542

POSZUKUJĘ
człowieka do koni. Wiadomość Bilińskich 19. 1572

MONTERÓW — INSTALATORÓW do wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowych instalacyj — poszukuje od zaraz biuro techniczne: „Energo", Lwów, Sykstuska 37, II. 1501

INŻYNIER —
mechanik, obeznany z instalacjami wodociągowymi, — gazowymi i ewent. centraln. ogrzewania potrzebny od zaraz. „Energo", Lwów, Sykstuska nr. 37, II. 1502

PRZYJMIEMY
do pracy 10 stolarzy i 6 ślusarzy. Zgłoszenia Kombinat głuchoniemych Wąsowicza 4 (Łyczakowska 130). 1426

MALARZY
pomocników — przyjmie warsztat Lwów, ul. Sobieskiego nr. 4. 1427

RZEMIEŚLNICY
blacharze, stolarze, malarze, parkieciarze itd. — Majstrowie ciesielscy, murarscy możliwie z własnym rusztowaniem — jakoteż robotnicy budowlani, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia ul. Kl. Tańskiej 1, m. 4, — godz. 8-10, 15-16. 1646

POTRZEBNY
pokój na biuro w śródmieściu z klatki schodowej — od zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" — „Biuro inżynierskie Nr. 1637". 1637

MASZYNISTKĘ
z dobrem niemieckiem — znajomość stenografii pożądana, od zaraz na dobrych warunkach we Lwowie. Zgłoszenia: Hotel Bristol, pokój 22. 1608

PRYWATNE

ROMANOSTWO BIELAKOWIE, STANISŁAWÓW, Potoczna 26. List otrzymaliśmy 2-go września. Współczujemy. 22. kwietnia — wysłałam Wam Nuśkiem list Bez odpowiedzi. — Nusiek nie pisze. Od Andzi kartka Poniedziałek Wielkanocny. Wnet napiszemy. Myślą z Wami, z uruchomieniem komunikacji zobaczymy się. Wszystkich — pozdrawiamy. Zocha, Kraków. 1582

KROGULSKI
Jan, Tuchów. — Wszyscy żyjemy. Adres ten sam. — Ucałowania. Paradowscy. Kozłowska 1332

DUDUSIU!
Podaj swój adres matka, — Kraków Siemiradzkiego. 1308

HENKU i FREDKU!
List otrzymałyśmy. Robimy starania. RÓZIA i ZOSIA. 1062

MANECZKU! Lwów, AKADEMICKA 8.
Wszyscy jesteśmy zdrowi wraz z Tesią. Nartowski. 910

INŻ.
Rapickiego proszę o zobaczenie się ze mną, celem udzielenia bliższych wiadomości o moim mężu. Maria Fredrowa, Lwów, ul. Dembińskiego 2 — boczna Bema. 1274

LONEK B.,
Tarnopol. — Nie martw się. Jesteśmy zdrowi. Dziunia. 1882

RUDOLF
Jaśkiewicz. List otrzymaliśmy. — Zdrowi — jesteśmy wszyscy razem. — Podajcie dokładny adres. Co z Mundziem? Marianowie. 1495

IWANISZYN
Włodzimierz z Bolechowa ul. Dobiańska zawiadamia rodzinę, — że przebywa w Krakowie przy ulicy Krakowskiej 23, — mieszk. 9. 1494

TARNOPOL,
Żwirki 26. Matkowscy: Władysław, Janina, Krzysia — Dajcie znać o sobie, prosi mama: Lwów, Zbarazka 6 m. 3. 1398

NAUKA

NIEMIECKIEGO
nowoczesnym systemem. PODANIA TŁUMACZENIA, życiorysy, korespondencję, szybko, dokładnie. Japońska 8, m. 10. — 1473

POSZUKUJĘ
profesora germanistę, 4 godz. tygodniowo. Podać listy „Gazeta Lwowska" „Dobra zapłata 1446". 1446

UDZIELAM
lekcyj skrzypiec, fortepianu, niemieckiego. Witwicki, Marka 14, m. 4. Między 4—5. 1374

LEKCJE
języka niemieckiego udziela rutynowana nauczycielka (studja zagraniczne) ul. Kochanowskiego Nr. 37, — mieszk. 6. 1506

KURSY
języka niemieckiego, stenografii niemieckiej, ukraińskiej i polskiej — prowadzi rutynowany nauczyciel — Lwów, ul. Kołłątaja 6, m. 4, II. piętro. [illegible]15

LEKCJE
gry na skrzypcach, fortepianie. Niemcewicza 24. 1470

NIEMIECKI
język, stenografia, konwersacja. ŁYCZAKOWSKA 47/13. (Absolwent wyższych szkół niemieckich). 1461

WYUCZAM
pisania, rachowania na maszynach, przepisuję, powielam po niemiecku, polsku, ukraińsku. Michalska, Łozińskiego 5. 1459

STENOGRAFII
polskiej, niemieckiej (języka niemieckiego pod gwarancją wyucza — „STENOPIS" KOPERNIKA 30. 1551

NIEMIECKIEJ
korespondencji, — **KONWERSACJI STENOGRAFII** perfekt systemem nowoczesnym skróconym — profesor WIŚNIOWIECKICH 6/2. 1518

Dr. FILOZOFII
tłumacz, specjalista (niem. ang. — franc., hiszp.) — długoletni pedagog wyucza ze skutkiem niemieckiej mowy. Żółkiewska nr. 5, I. 1519

NIEMIECKIEGO
lekcje nowoczesną metodą, podania, tłumaczenia oraz KONWERSACJI szybko i gruntownie nauczyciel doświadczony szkół średnich. Zgłoszenia: poniedziałki, wtorki godz. 16-18 ul. Św. Pawła l. 2 mieszk. 1. 1514

RUTOWSKIEGO OŚM. Niemieckiego, francuskiego, wyucza szybko — AUTOR — metody Benson'a. (Wchód przez ganek). 1570

DYPLOMOWANA udziela łekcyj fortepianu — oraz korepetycyj języka niemieckiego. Kalecza 20, m. 3. — Zgłoszenia między 16 a 19. 1655

NIEMIECKIEGO
nowoczesną metodą absolwentka uniwersytetu wiedeńskiego. Tłumaczenia, podania i t. d. Japońska 8, II. piętro, ganek; godz. 3—5. 1658

NIEMIECKIEGO
szybko wyucza — rutynowany nauczyciel. Podania — tłumaczenia. Wałowa 20/8. 1626

ZOFIA
Haniszewska, była prof. Państw Konserwatorium przyjmuje lekcje gry na fortepianie. Zgłoszenia: 1—3, Potockiego 6, m. 5. 1621

NIEMIECKIEGO, NIEM. STENOGRAFII, wyucza solidnym, szybkim systemem absolwent wyższ. szkół niemieckich, Łyczakowska 47, — m. 13. 1003

LEKCJE
fizyki, matematyki zakres egzaminów uniwersyteckich oraz gimnazjum. — Listy pod „Magister 1126" „Gazeta Lwowska". 1126

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną dnia 2-go VIII. 1941 legitymację pracy z fotografją na nazwisko Luft Ilja wydaną przez Konsum Zentrale des IV. Bezirkes ważną na miesiąc sierpień 1941. 1490

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, — książeczkę wojskową i Zaświadczenie pracy; Zwrot wynagrodzę. Calel Frankel, ul. Królowej Jadwigi nr. 12, m. 16. 1622

100 RUBLI
za zwrot dokumentów na nazwisko: Klicki Franciszek. Zgłoszenia: Chorążczyzny 24, mieszkanie 1. 1522

PORTMONETKĘ
granatową, zawierającą pamiątkowy krzyżyk i medaliki, bardzo dla mnie cenne, zgubiono 25/8. Znalazcę wynagrodzę. Plac Halicki 20, II. p., Bauman. 1479

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, Felz Maurycy, Lwów, pl. Gołuchowskich 1. 15. 1414

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport, na nazwisko Henryk Stark. 1627

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartkę żywnościową nazwisko Konicki Jan ulica Łyczakowska nr. 166. 1620

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport, wydany na nazwisko Kampf Basia, Lwów. 1486

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, Szuper Grzegorz — przepustkę nocną. Znalazcę — proszę o zwrot — adres w dokumentach. 1451

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport, nazwisko: Aniela Orzołek; proszę o zwrot, wynagrodzenie, ul. Zaciszna Nr. 6. 1433

DNIA 4. IX.
skradziono w Rynku torebkę z 500 rub. i dwoma paszportami na nazwisko — Słabicka Stefania, Małkiewicz Jadwiga. — Proszę o łaskawy zwrot tylko paszportów. 1592

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, — Askenazy Genia. 1596

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, książkę wojskową, potwierdzenia szpitalne, ważne dokumenty. — GORĄCO UPRASZAM zwrot wynagrodzeniem: Sokal Karol, Tokarzewskiego 73. 1508

UNIEWAŻNIAM
paszport, kartę rowerową, przepustkę wydaną przez Eisenbahn Ausbesserungswerk — Maras Wiktor. 1550

UNIEWAŻNIAM
dokumenty na nazwisko Marii Grynberg, paszport, — metrykę urodzenia, przepustki, odpis dyplomu lekarskiego. Zwrot za dodatkowym wynagrodzeniem, Żulińskiego 4/7. 1555

UNIEWAŻNIAM
skradziony — na Rynku 5. IX. paszport wraz z torebką i fotografiami. Znalazcę — fotografii proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Maria Sołtowska, Lwów, Pierackiego 30. 1588

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport, świadectwo chrztu, ślubu na nazwisko Łukowska Aniela oraz kartkę żywnościową na nazwisko: Łukowski Władysław, Hauke Bosaka 22, I p. 1525

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport, na nazwisko Amalia Katz, — polski dowód osobisty na nazwisko Amalia Weiss. Proszę uprzejmie zwrócić za wynagrodzeniem: Ossolińskich 17 a, m. 3. 1544

ZGUBIONO
portfel — okolica Placu Teodora — Solskich. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić papiery do skrzynki, Lwów, Listopada 29, — mieszk. 1. 1548

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport Nr. 746833 — Kropaczkowa Witalia. 1253

UNIEWAŻNIAM
skradziony dnia 27 VIII. 1941 paszport na nazwisko Maria Anioł, zam. Zakład Kulparkowski, jak również kartkę żywnościową na nazwisko Jan Anioł. 942

UNIEWAŻNIAM
paszport na nazwisko Pawłowski Józef, ul. Skałkowskiego 12, Wulecka. Nagroda. 1489

ROZMAITE

KRAKÓW
Biuro „INFORMATOR" Włodzimierza Huka, — Kraków, Pijarska 19, załatwia wszelkie sprawy handlowe — kupno, sprzedaż kamienic, will, parcel i wszelkich innych nieruchomości! — INFORMACJE BEZPŁATNIE! 1

KRAWCZYNI
szyje nowe i przerabia po domach. Listy „Gazeta Lwowska" — „Zdolna 1472". 1472

PRZEMYSŁOWA
Kooperatywa prania i czyszczenia dawniej „25 Oktiabria" we Lwowie przy ul. Leszczyńskiego 9, zawiadamia, iż garderobę oddaną — przed wojną do czyszczenia i farbowania, należy odebrać do 15-go września 1941. Po upływie oznaczonego terminu Kooperatywa nie odpowiada za garderobę nie odebraną. Dyrektor. 1545

PODZIĘKOWANIE!
Wszystkim tym — którzy przyszli mi z pomocą w tak ciężkiej i bolesnej chwili życia, a to: J. W. P. Dyr. Skutowi, P. Pawlukowi, P. Patryarche, Koleżankom i Kolegom, p. Lekarzom, Siostrom i Służbie w sanatorjum „Hołoska" jak również i tym wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy odprowadzili zwłoki na wieczny spoczynek, śp. MICHAŁA SZCZEPANIKA więźnia i męczennika bolszewickiego, mego Najdroższego i kochanego Męża i Ojca składam tą drogą gorące „Bóg zapłać" osierocona Żona z Synkami. 1568

STROI,
naprawia, kupuje przegrane, zniszczone fortepiany, pianina. Herman, Lenartowicza 5, — II. Zgłoszenia popołudniu. 1591

PARASOLE
męskie, damskie, dziecinne, naprawia się precyzyjnie, szybko, terminowo. Lwów, Legionów 29, podwórze. Uwaga na adres, w podwórzu 1589

NEWIDOMY WRÓŻBITA
przyjmuje codziennie Supińskiego 3, mieszk. 3. 1600

LWÓW — KRAKÓW.
Wszelkie sprawy handlowe, przemysłowe, kupno, — sprzedaż, pośrednictwo, załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków. Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów, Pańska 21. 1605

PARCELĘ
na skład materiałów budowlanych we Lwowie lub na przedmieściu, wynajmę natychmiast Zgłoszenia ul. Kl. Tańskiej 1, m. 4, godz. 8-10, 15-16. 1645

SPÓŁKI
przystąpię niewielkim kapitałem — rentownej produkcji lub handlu. — Oferty — „Gazeta Lwowska" — „Potrzebna Inicjatywa Nr. 1642". 1642

AKUSZERKA
Markowska przyjmuje panie, Zyblikiewicza 39. 1241

PIANINO
kto chciałby dać na przechowanie z zezwoleniem na używanie, zagwarantuję zwrot w umówionym terminie. Listy „Gazeta Lwowska" „Pianistka 1601" 1601

ROBOTY
gorseciarskie z dostarczonych materiałów przyjmuje pracownia Lwów, Kilińskiego 1. — 1358

AKUSZERKA
przyjmuje panie — Ormiańska 2, III. piętro. 499

STROJENIE
i naprawa fortepianów — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18. 1275

PODANIA
prośby, tłumaczenia na język niemiecki. Załatwianie wszelkich — spraw. Biuro pisania i tłumaczeń Kraków, Floriańska 55. 1057

PRZEPISYWANIA w jęz. niemieckim, polskim, ukraińskim. TŁUMACZENIA wykonuje „STENOPIS" Kopernika 30. 1552

ROMANOWICZA DWA (obok Notariatu) Biuro wykonuje tłumaczenia, przepisywanie na maszynie podań, próśb, dokumentów, listów. 1496

PROJEKTOWANIE szyldów oraz wszelkiego rodzaju reklam, Dwernickiego 6, m. 8 — (godz. 15—17). 1456

KOŁDRY
robię nowe, przerabiam stare, ul. Paulinów 12 b, — Rzeszowski. 1438

PRZEPISYWANIE na maszynie, podania i tłumaczenia, Lwów, — plac Akademicki 1 pierwsze piętro. 813

STROJENIE,
naprawę fortepianów uskutecznia: Smutny, Supińskiego, 3, m. 3. — 1022

PRACOWNIA
gorsetów „Elastik" Lwów, Łyczakowska 47, przyjmuje zamówienia z dostarczonych materiałów, polecając modele wiedeńskie: biustonoszy, pasów brzusznych, gorsetów etc. 1128

WYTŁACZAM
desenie na płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych. Czyszczę, czernię, przerabiam. Wolańska, Sobieskiego 12. 895

TŁUMACZENIA,
przepisywania pierwszorzędnie i tanio: Kotlarska 14, m. 2. 1297

STUDNIE i POMPY.
Mam zaszczyt zawiadomić moją P. T. Klijentelę, że znany Zakład Studniarski i Wytwórnia pomp Szymona Małochleba Syn — Henryk Małochleb, Lwów, ul. Kubasiewicza 5, otworzyłem z dniem 15 sierpnia 1941 r. — Wykonuję jak dawniej: Wiercenia studzien o dowolnej średnicy. Pogłębiam stare — wier. i kopane systemem wiertniczym. Próbne wiercenia (sondy) pod budowle, mosty, — tory kolejowe itd. Osuszanie piwnic, moczarów, za pomocą otworów — (wiertniczych) absorbcyjnych. Naprawy pomp i urządzeń studziennych. 1277

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ
zaginioną Jadwigę Fediuk, lat 15. — Listy „Nr. 1640" „Gazeta Lwowska" 1640

UTRAT
Czesław. aresztowany NKWD III. 1940. Wiadomość prosi żona, Stryjska 60. 1629

KOŚCIUCH
Włodzimierz lat 14 przebywał na Kolonii w Brzuchowicach — zaginął. O wiadomości prosi matka, Zamkowa 10 a. 1610

SĄDOWA WISZNIA.
Ktokolwiek ma — wiadomości o Marianie Janeczku — aresztowanym — przez NKWD w kwietniu 1940 i więzionym w Mościskach a następnie w Przemyślu, proszony jest o podanie tych wiadomości na adres: Król, Lwów, Paderewskiego 9, — m. 15 (dawna Senatorska). 1575

POLAŃSKI
Marian aresztowany 9. XII. 1939 — przez NKWD, — przebywał w Brygidkach do maja 1940, poczem wywieziony został do Uchty (Komi A. S. S. R). Mających o nim wiadomości — prosimy uprzejmie podać: Polańska, Paderewskiego — (dawna Senatorska) 9, — mieszk. 15. 1576

KATARZYNA
Czarna, Lwów — Kochanowskiego nr. 83, proszona jest o podanie wiadomości o sobie do biura ogłoszeń — Hupczyca, Kraków Jagiellońska 7. — Prosi mąż Kazimierz Czarny, Haselünne, — Kreis Kreis Meppen — Hannower, — bei Dulle. 1581

NIEDŹWIECKI ALFRED,
aresztowany 5-go września 1940, następnie wywieziony. Ostatnia wiadomość z Konotopa, obłaść Sumska Łaskawe wiadomości proszę kierować ul. Gródecka nr. 31, B. VIII. — mieszk. 220. 1630

TRZCIŃSKI
Juliusz, aresztowany i wywieziony w maju 1941 do Kamieńca Podolskiego. Tych, co wracają, o jakąkolwiek wiadomość prosi żona, Lwów, ul. Węglińskich 11 I. p., (Filipówka). 1628

KTO
cośkolwiekby wiedział o aresztowanym we Lwowie przez NKWD — z końcem marca — 1940, Kazimierzu Sroczyńskim, proszony jest o wiadomość: Kleparów Warszawska 76 — Żona. 1636

WIĘŹNIÓW,
którzy przebywali z JANEM KISIELOWYM, lat 56 na Zamarstynowie lub Kazimierzowskiej 34, cela 15 prosi o wiadomość rodzina, Lwów — Pańska 11, m. 13. 1631

SZCZEPAŃSKI
Jan, — uwięziony przez NKWD na Kazimierzowskiej był podobno do 27. czerwca. Ktokolwiek znałby dalszy jego los, proszony o podanie wiadomości: Lewandówka, Komisarska 8; Kopciowie. 1647

LIPIŃSKI
Julian, wywieziony do Umania, — podobno wracał do Lwowa i do tej pory niema żadnej wiadomości. Ktokolwiek znałby — dalszy los wymienionego, proszony o podanie wiadomości: Lewandówka, Komisarska 8; Kopciowie. 1648

KTOKOLWIEK
zna los Zdzisława, Tadeusza Bernakiewiczów z Gródka Jagiell. uwięzionych w grudniu 1939, następnie we Lwowie i wywiezionych podobno — do Kijowa proszony usilnie o podanie wiadomości — Bartosza Głowackiego 26, Szczurowski Józef. 1649

JEDNO
ładne mieszkanie na Tarnowskiego, zamienię za pokój z kuchnią. Listy „Dopłata 1635" — Admin. 1635

ZAGINIENI

DOBRZYNIECKI Stanisław, aresztowany przez NKWD siedział na Zamarstynowie, Kazimierzowskiej, a ostatnio w Złoczowie. Proszę o jakąkolwiek wiadomość za wynagrodzeniem, Piaskowa nr. 14. 1224

STECH Wasyl, poszedł do wojska Besarabia. Kto był razem z nim, prosi o wiadomość o nim — żona, Zofii 32, — mieszk. 6. 1593:

ŚLĘCZKA Zofia, więziona we Lwowie na Kazimierzowskiej. — O łaskawe wiadomości proszę „Gazeta Lwowska" „1302". 1302

DAMÓWNA Franciszka, lat 20, aresztowana — we Lwowie, wrzesień, 1940. Ktoby z byłych więźniów wiedział coś o niej, prosimy gorąco o łaskawą wiadomość dla rodziny pod adresem: Szczepankiewicz, Lwów, — Hausnera 6, I p. 1562:

BANDURSKI Zdzisław, aresztowany lipiec 1940 więziony Brygidki, rzekomo wywieziony 10. III. 1941 — Staro Bielsko. Kto wie co o nim łaskawie zawiadomi rodziców, Lwów, Leszczyńskiego 6. 1481

NOWY SĄCZ, DURAŁOWICZOWIE. — Podajcie wiadomość o mojej rodzinie. Staszek, Lwów. 1558:

HALIŃSKI KONSTANTY oraz żona **STANISŁAWA KARPÓWNA.** 1939 zamieszkali — Brzuchowice, willa Józefa. — Ktoby wiedział gdzie się znajdują — proszę zawiadomić Halińskiego Józefa — Kraków, Holzweberstrasse 71. 1407

PUŁKOWNIK Dr. MIŁKOWSKI, przebywał więzienie Kazimierzowska 24, rzekomo wywieziony październik 1940 do Chersonu. Proszę łaskawie współwięźniów bliższe wiadomości Lwów, Ziemiałkowskiego nr. 6, mieszk. 5. 1356:

DUMA Zbigniew, lekarz ze Lwowa, aresztowany 22. marca 1940, przebywał na Zamarstynowie — potem wywieziony pisał w grudniu 1940 z więzienia w Gorodni obł. Czernichowskiej na Ukrainie. Od tego czasu zaginął bez wieści. Ktoby coś o nim wiedział, — proszony jest o podanie wiadomości, Lwów, ul. Anczewskich 10, I p. — mieszk. 9. 1328

KTOBY cośkolwiek wiedział gdzie przebywa **ALEKSANDER GIERCUSZKIEWICZ** z Żywca, tapicer, raczy podać żonie Janinie Giercuszkiewicz, Kraków — Prokocim, Mickiewicza 11. 1405

KTOBY cokolwiek wiedział o Karolu Pieniążczaku wziętym do wojska do Charkowa, następnie jako jeniec był w Przemyślu, proszę podać pod adresem: Paulina Jurkiewicz, Lwów, Pasieki, ul. Lesienicka 34. 1458:

MACHAJOWA z Wieliczki, zapytuje o Zbierzchowskich w Brzeżanach. 1309

KAP. HETNAŁ JÓZEF, — lekarz wet. z Gniezna — ktoby wiedział o losie jego proszony jest uprzejmie o wiadomości — do „Gazety Lwowskiej „Nr. 1492". 1492

KTO wie, gdzie przebywają — Stanisław Tolg i Marian Dydowicz, aresztowani 11. VII. 1941 przez milicję ukrainską, — proszony jest dać znać ul. Gródecka 29, V-ta brama, 46 mieszk. 1440:

IZYDORA Hurysz, została aresztowana przez władze bolszewickie z 22. na 23-go czerwca 1941 r. w Kołomyi a następnie wywieziona do Stanisławowa. Ktoby wiedział cośkolwiek o niej — proszę zawiadomić Annę Sołtys, ulica Ochronek 4 a, — m. 2, Lwów. 1498:

ZŁOTNIKI, k. Podhajec lub Tarnopol. Rodzice ze Lwowa proszą Jaśkę i Staszka — (weterynarz) — Kaczmarskich zam. w Złotnikach — o podanie wiadomości. W razie nieobecności ich prosi się Matkę P. Kaczmarską — w Tarnopolu o informacje lub kogokolwiek ktoby o nich coś wiedział. Listy „Nr. 1452" „Gazeta Lwowska" 1452:

WACHLOWSKI Zenon, aresztowany marzec 1940. Przebywał na Zamarstynowie. W grudniu podobno wywieziony do Kijowa. Ktoby wiedział coś o nim — proszony jest na ul. Szaszkiewicza 1 Łomnicka. 1420:

KTOKOLWIEK wiedziałby o **ALEKSANDRZE OGORZAŁYM,** który stale przebywał we Lwowie, proszę bardzo o wiadomość „Par", Kraków, Hitlerplatz 46, pod „124" 1408

MICHAŁ Szandała, wzięty do wojska 17. października 1940, — ostatnio przebywał Yzmaylskaja obłaść — Turłowskij rajon, n/o Nykołajewka n/ja 130. Kto z powracających mógłby dać jakąś wiadomość — proszony jest o informacje — Jan Szandała — Lwów ul. Kresowa 16 — mieszk. 8. 1430:

PROSIMY JANA WOJEWODĘ z Borysławia o wiadomość. — Zgłoszenia „Par" Kraków — Hitlerplatz 46 pod „Zofia". 1409

KTÓRY z powracających Panów wie coś o **DUMIE KAZIMIERZU,** wziętym do Besarabii (Briany) 15. IV. 1941, proszony jest bardzo o jakąkolwiek wiadomość pod niżej podanym adresem Lwów, ul. Wyspiańskiego 24, — Duma A. 1512:

ŻONA szuka męża Eugeniusza Manieckiego z Krakowa, aresztowanego 6-go XI. 1940 — który był wywieziony do Berdyczowa. Listy Administ. „Gazety Lwowskiej" „1386" 1386

LEON LASKOWSKI emerytowany funkcjonariusz P. P., aresztowany 9-go kwietnia 1940, osadzony w więzieniu (prawdopodobnie przy ulicy Łąckiego), następnie (sierpień 1940) rzekomo wywieziony do Kijowa. O wiadomość prosi: Śmietanka, Lwów ul. Bojowa 4, — Domy MZE. 1419:

POSZUKUJĘ Bolesława Orłowskiego i żony jego Marii z Michalskich. Wiadomość: Orłowski, warsztaty Pol. Niemieckiej, ul. Janowska nr. 21. 1145

POSZUKIWANY Antosz Zbigniew, Podchor. rez. 20 p. ułanów w Rzeszowie. Zaginął na wojnie. O wiadomości prosi matka Katarzyna Antoszowa, Wola Zarczycka przez Przeworsk. 1406

LUDWIK Tomkiewicz, kpt., lat 73, aresztowany 10. XII. 1939, przebywał do marca 1940 w więzieniu Brygidkach. — Kto wie cokolwiek o nim, proszony usilnie o wiadomość, — strapiona żona. Lwów, ulica Koszowa 15, górny Łyczaków 1323

POSZUKUJĘ męża, dwóch synów Brzezickich — aresztowanych — przez NKWD. — Kto miałby jakieś wiadomości, proszę kierować: Łącznikowa 25. 1395

POSZUKUJĘ Heleny z Rakowieckich Orzelską — która mieszkała we Lwowie, ul. Miłkowskiego 9, Bronisława Rychlowa, Kraków, Krakowska 31. 1307

MOŻE ktoś wie co stało się z Adamem Gałusem, aresztowanym we Lwowie 8. lutego 1940 r., przez NKWD, więzionym w Brygidkach, ostatnia wiadomość w listopadzie 1940, proszony jest usilnie o łaskawe podanie wiadomości dla rodziny: Kaniewska, ul. Kutowskiego 23 m. 46. 1318

JÓZEF PEREC jest poszukiwany przez matkę, która prosi podać wiadomość: Lwów, Styki 6. 1499

STANISŁAW Strep, aresztowany przez NKWD X. 1939. Więziony na Uralu, Kujbyszewska Obłaśt, — Mokotowskyj rajon Krasnoj Pachar. Ktoby wiedział jakąś wiadomość — proszony jest bardzo o podanie informacji Lwów ul. Lwowskich Dzieci Nr. 9, m. 8, — Strep Franciszek. 1352

MOŻE ktoś wie, co stało się ze sędzią — **ANTONIM SOKOŁOWSKIM,** aresztowanym we Lwowie 9. kwietnia 1940 — przez NKWD, proszony jest usilnie o łaskawe podanie — wiadomości dla rodziny pod adresem Broś, ul. Dwernickiego 6, m. 8. 1164

RODOWICZ Kazimierz, lat 84, idąc dnia 17. lipca br. ze Stryja do Lwowa, został przytrzymany w Mikołajowie nad Dniestrem — przez tamtejszą milicję celem wylegitymowania się — i do dziś dnia nie wrócił. Kto by wiedział cośkolwiek o zaginionym, proszę podać wiadomość siostrze: Pawłowska, Lwów, Franki 8. 1231

KTO miałby jakiekolwiek wiadomości o Janie Schikuli, aresztowanym 22-go września 1939 w Tarnopolu, zechce łaskawie zawiadomić rodzinę ulica Kochanowskiego 68 II p., mieszk. 6. 1442

WZOREK WŁADYSŁAW nauczyciel w Jabłonicy aresztowany we wrześniu 1940 r. Więziony w Stanisławowie. Kto mógłby dać jakąś wiadomość, jest proszony podać: Lwów, Potockiego 112, m. 5 Wzorek Henryk. 1445

DAJCIE znać o sobie. Jesteśmy zdrowe — prócz wujka i brata. Wołowska. — Anna Kopilewicz, Borysław II, Bobrowskiego 47 a. 1478

LESŁAW ŻUKOTYŃSKI, więziony kwiecień 1940, przebywał na Zamarstynowie, — rzekomo wywieziony do Kijowa. — **JAN MARECZEK** uwięziony 1939 w Przemyślu, przebywał na Kazimierzowskiej, rzekomo wywieziony do Rosji. Proszę informacje Dobrzańska, Boberskiej 3; Kolonia Profesorska. 1557:

ADAMCZUK Eugeniusz, lat 42, aresztowany — we Lwowie, rzekomo wywiezinoy do Rosji 1939. O jakąkolwiek wiadomość prosi żona, Krótka 3, mieszk. 4. 1517

PROSZĘ o udzielenie informacji o **KUROPATWIE** Bolesławie i **KAPRI** Oktawianie, którzy zostali wzięci do wojska 20. IV-go 1941, ostatni pobyt Gusenci obł. Kijowska. Lwów, Królowej Jadwigi nr. 4, m. 5. 1521

JAN Młynarczyk, szofer ze Lwowa, — wzięty do wojska 15. IV. 1941 — do Besarabii — obłaść Izmailska, poczt. skrz. 15/B. Kto z powracających mógłby dać jakąś wiadomość — proszony jest usilnie o informacje Piaskowa 20, Młynarczykowa. 1503

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE maszynowe, pisanie podań w języku niemieckim, ukraińskim, przekłady obce wykonuje fachowo, — szybko, Tokarska, Kopcowa 2, II. p. (boczna Teatyńskiej). 1336

KONCESJONOWANE BIURO PODAŃ Dra Czaplińskiego i Mra Masłowskiego — Lwów, Zimorowicza 8. 1455

MECHANICZNY WARSZTAT Lwów, ul. Żółkiewska Nr. 219 — przyjmuje do **RYFLOWANIA WAŁKI MŁYŃSKIE** i remontuje młyńskie maszyny po cenach konkurencyjnych. 1644

CZY ŻYJĄ i POWRÓCĄ oddaleni — wywiezieni, — odpowie wiernie znany, — stary intuista — **GRAFOLOG** obecnie Małeckiego 12, front, na dole, — 4—7 wieczorem 1529:

SPÓŁDZIELNIA Leśników — we Lwowie, ul. Na Skałce 1, wznowiła swoją działalność. Przyjmuje do komisowej — sprzedaży książki fachowe leśne, — klupy, taśmy, instrumenty miernicze, przybory do kancelarji leśnictwa, narzędzia leśne. 1539:

GALANTERIE, staniki, gorsety na zamówienie — ze swoich lub powierzonych materiałów poleca: Józef Maziarz, Halicka nr. 18. 1211

Przypomnienie
dla Adwokatów i Aplikantów adwok.

Przypomina się, że do podań o dopuszczenie do adwokatury, — pisanych w języku niemieckim, pod adresem: Gouverneur des Distrikts Galizien, Abteilung Justiz Lemberg — a składanych w Izbie Adwokackiej, należy dołączyć:
1) biografię (Lebenslauf),
2) dwa wypełnione formularze ankiety, 3) świadectwo chrztu i dokumenty osobiste, 4) 100 Rubli na koszta biurowe. Już wniesione, a nieodpowiadające powyższym wymogom podania, należy natychmiast uzupełnić, gdyż w przeciwnym razie nie będą rozpatrywane.

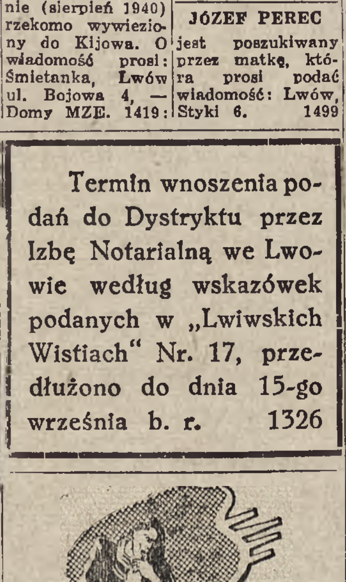
Tymczasowy Zarząd Komisaryczny Izby Adwokackiej. 1369

POSZUKIWANY JEST Dr. Stanisław HARDT ze LWOWA.
Ktokolwiek mógłby udzielić jakichkolwiek informacyj o więzionym we Lwowie przez bolszewików Drze Stanisławie HARDCIE sekretarzu Tow. Kredyt. Ziem., czy został wywieziony poza Lwów, czy zamordowany w więzieniu — proszony jest napisać: **Tercjan, Lwów, Zofji 24.** 1450

NIWELIŃSKI STANISŁAW,
ABSOLWENT MEDYCYNY Z KRAKOWA
był we Lwowie do kwietnia. Zaginął. Ktoby wiedział o nim cośkolwiek, raczy łaskawie donieść stroskanym rodzicom: **Niwelińscy - Kraków, Kochanowskiego 25** 1580

Plac z pomieszczeniem na średnie warsztaty poszukiwany
Zgłoszenia do Administracji pod „Ferrit" Nr. 1618. 1618

Termin wnoszenia podań do Dystryktu przez Izbę Notarialną we Lwowie według wskazówek podanych w „Lwiwskich Wistiach" Nr. 17, przedłużono do dnia 15-go września b. r. 1326



Sekretarki z doskonałą znajomością języka i stenografii niemieckiej poszukuje się. Oferty pisemne pod „Sekretarka Nr. 1343", do Adm. Gazety Lwowskiej. 1343



Hurtownia wyrobów stalowych

nożowniczych, platerowanych, nierdzewnych, przyborów dla fryzjerów, galanterji metalowej oraz naczyń kuchenno-gospodarczych, baterie „Saturn".

Roman Linkowski

Centrala i Hurtownia WARSZAWA, Graniczna 15, I piętro 1149

Syna szukam

Andrzej Mielęcki, podchor. br. panc. był w październiku 1939 r. we Lwowie. Ktoby wiedział, proszę zawiadomić: Krzyżanowska, Kraków, Siemiradzkiego 5 1491

ZABAWKI

HENRYK GRZONKOWSKI

Warszawa — Marszałkowska 102-34.

Poszukujemy odbiorców i przedstawicieli.

SUROWCE DLA PRZEMYSŁU „TE-HA"

Tadeusz HAMPEL

Kraków, ul. Św. Tomasza 22.

SUROWCE

MINERAŁY

CHEMIKALIA

1402 FARBY

POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELSTW

poważnych firm wrględnie sfinansuje produkcję 1059 dobrze sytuowane Towarzystwo Handlowe posiadające rozległe stosunki, sprawny aparat administracyjny, składy i reprezentacyjny lokal handlowy w centrum Warszawy. Oferty szczegółowe kierować „BOYAR" Warszawa — Krakowskie Przedmieście 9



414

SKŁADNICA TECHNICZNO-HANDLOWA

Spółka Firmowa 1321

Warszawa, ul. Mazowiecka 9

dostarcza ze składu:

NARZĘDZIA do obróbki metali
SILNIKI spalinowe i elektryczne
GENERATORY i PRĄDNICE
ARMATURĘ do wody, pary i gazu
POMPY WODNE i TURBINY
KOMPENZATORY FALISTE

SILNIK 200 KM 1322

Diesel bezsprężarkowy, 4-cylindrowy, pionowy, 300 obrotów, fabrycznie nowy, SPRZEDA ze składu

Składnica Techniczno-Handlowa

Warszawa, ul. Mazowiecka 9

PO NAJWYŻSZYCH CENACH

kupujemy dla własnej potrzeby maszyny do pisania i rachowania. Landwirtschaftliche Zentralstelle Distriktstelle Galizien LWÓW, 3 Maja 2, parter, godz. 8—13. 1578

Miejska Sanitarna Stacja

zawiadamia, że zakaźne choroby i podejrzenia na zakaźne choroby należy obowiązkowo zgłaszać każdego dnia od godziny 8—18, a w niedzielę od godz. 9—2 telefonem Nr. 224-32 albo 224-18, ustnie, albo pisemnie pl. Misionarski Nr. 2, I. p. pokój Nr. 7. 1625

Łęcką Eugenię

poszukuje

ojciec Stanisław Walloch

KRAKÓW, 1404

ul. Legionów 14, m. 3

Kurek Karol

więziony od września 1939 r. w Przemyślanach, w 1940 we Lwowie w Brygidkach następnie rzekomo wywieziony. Ktoby posiadał jakiekolwiek informacje, proszony jest o udzielenie wiadomości do Administracji „Gazety Lwowskiej" pod: „Karol 1643". 1643

SZYLDY zgodnie z przepisami

wykonuje pracownia szyldów i reklam

ul. Tokarzewskiego 11 a

— „PROMKUST" —

Własny dział projektów.

Załatwia formalności. 1624

Błagam usilnie wszystkich, którzy wiedzą cośkolwiek o losie brata mego **Włodzimierza Segdy,** uwięzionego we Lwowie 1940 r., by raczyli donieść mi co się z nim stało — pod adresem **E. Sterba, Kraków, Prażmowskiego 12.** Koszta odpowiedzi zwrócę. 1403

Filmfachleute und Kinopersonal werden gesucht

Bedingung:

Arische Abstammung, möglichst Deutsche Sprachkenntnisse.

Bewerbungen mit Lebenslauf, fachlichem Nachweis mit Berücksichtigung der Spezialkenntnisse und Gehaltsansprüchen. Angabe der Nationalität und Referenzen sind zu richten an die Betriebsstelle für sämtliche Lichtspieltheater im Generalgouvernement an die Administration der Zeitung „Gazeta Lwowska" unter Nr. 1379. 1379

Poszukiwani fachowcy filmowi i personel kinowy

Warunki:

Aryjski pochodzenie możliwie znajomość języka niemieckiego.

Podania z życiorysem i zapodaniem dotychczasowej fachowej pracy z uwzględnieniem warunków co do wysokości płacy, również zapodanie narodowości i poleceń należy wnosić do Centrali dla Kinoteatrów w Generalnym Gubernatorstwie przez Administrację: „Gazeta Lwowska" pod Nr. 1379. 1379

KUPIEC

EKSPEDIENT SKLEPOWY

załatwi bez trudu klienta mówiącego tylko po niemiecku, przy pomocy nowo wydanej książki

p. t. „Czym mogę służyć?"

Rozmówki sklepowe i słownik wg. poszczególnych branż.

Żądać w księgarniach i kioskach.

Skład gł.: Wydawnictwo Polskie Sp. z o. o. Warszawa, ul. Bol. Prusa 2—24. 1573

„CHEMPROM" Spółdz. Przemysł.

Lwów, ul. Rejtana 6, II p.

Poleca różne artykuły kosmetyczne HERBATOL i MUSZTARDĘ pierwszorzędnej jakości, kit do okien i trutkę na szczury, w sklepach:

Rynek 17

Rutowskiego 28

Kościelna 8

Kopernika 9

Wszelkie inne artykuły jak ocet, mydło desynf., smary, pasty do podłóg i obuwia, sodę, ług itp. sprzedaje się HURTOWO wyłącznie na podstawie tzw. „Bezugsscheinu".

Komissarischer Verwalter

1353 **Wacław Tołłoczko**

KTO BY?

Miał jakie wiadomości o **STANISŁAWIE JASTRZĘBSKIM** Inspektorze Pow. Zakł. Ubezp. Wzaj. w Podhajcach, woj. Tarnopolskie i tam zamieszkałym, aresztowanym w grudniu 1939 roku przez bolszewików, do maja 1940 r. trzymanym w więzieniu w Brzeżanach. Pozatem nie miałam innych wiadomości. Proszony jest bardzo o powiadomienie matki. Adres:

KLARA JASTRZĘBSKA - KOWNASOWA

MIECHÓW bei KRAKAU, RYNEK 13.

Generalgouvernement. 1579

„Opta" Filmy

„Opta" Płyty

„Opta" Papiery

„Opta" Chemikalia

otrzymać będzie można wkrótce

we Lwowie

w otwierającym się sklepie fabrycznym przy ul. Akademickiej 2 (Hotel George).

„Opta" Fabrik fotochemischer Erzeugnisse, Bromberg

KOŁDRY — MATERACE

przerabia w jednym dniu

F-a MARIAN MLEKO

Lwów, pl. Kapituły 2.

Kupuje się watę i pokrycia. 1432

Doskonała cera tylko przez

KREMY I PUDER „HALINA"

mgr. farm. Październierskiego

„PHARMACHEMIA", Warszawa, Bielańska 9.

telefon 2.12-18 1320

WOLNOBIEGOWE HAMULCOWE

PIASTY ROWEROWE

A. F. S.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA TEREN GUB.-GEN.

STEFAN WIĄZOWSKI

WARSZAWA • KOSZYKOWA 59 • Tel. 806-95

47

BRACIA DĘBICCY Hurtownia Artykułów Chemicznych i Technicznych

Warszawa ul. Hoża 28 m. 2. — Telefon 9-97-49

POLECA:

ARTYKUŁY MALARSKIE	WOSK SZTUCZNY
FARBY	PASTĘ DO OBUWIA
LAKIERY	SMAR DO UPRZĘŻY
BIEL CYNKOWĄ	PASTĘ DO PODŁÓG
KREDĘ	KARBID
TON	WOSK ADHEZYJNY DO PASÓW
GIPS	ATRAMENT SZEWSKI
KLEJE	CZERNIDŁO
ULTRAMARYNĘ	LAK DO BUTELEK
SODĘ	POKOST SYNTETYCZNY

i t. p.

OFERTY I CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE. WYSYŁKA RÓWNIEŻ ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM.

1314

FABRYKA

Termometrów i Szklanych Naczyń Laboratoryjnych

B-ci STROSZNAJDER

Warszawa — Bielańska 9 — Tel. 6-56-26

POLECA

TERMOMETRY CHEMICZNE, POKOJOWE, ZAOKIENNE, KĄPIELOWE, KOTŁOWE i t. p. Opakowania szkl. dla fabryk farmaceutycznych, kosmetycznych, perfumeryjnych. Urządzenia laboratoryjne i apteczne. Aparaty fizyczne, naukowe. Przybory dla celów szkolnych, naukowych. Szkła techniczne, laboratoryjne do przetworów mlecznych. Szklana galanterja i szklane ozdoby choinkowe srebrzone i malowane. 1141

KUPNO SPRZEDAŻ

Liegenschaftsverwaltung
Distrikt Galizien
Zentralverwaltung
der
Staatsteichwirtschaften
Lemberg, Slowackigasse 16.

Lemberg, am 2. September 1941

An alle Verwaltungsstellen (Rybhospy)

der ehemaligen Fischtruste Lemberg, Tarnopol, Stryj

Es wird hiemit bekanntgegeben, dass die Zentralverwaltung der Staatsteichwirtschaften in Lemberg, alle, den ehemaligen Fischtrusten: in Tarnopol, Lemberg und Stryj, sowie alle den Kollektivwirtschaften (Kolhospy) angehörenden Teichwirtschaften übernommen hat.

Alle Verwaltungsstellen (Rybhospy) werden hiemit aufgefordert unverzüglich Ihre normale Arbeit aufzunehmen und sich sofort mit den Inspektoraten: in Tarnopol (H. Kopczynski, Pilsudskigasse 18), in Stryj (Ing. Kopystynski, Gebäude des „Semelnyj Widdil"), sowie mit der Zentralverwaltung in Lemberg in Verbindung zu setzen.

(K. RUBEL)
Der prov. Leiter der Zentralverwaltung
der Staatsteichwirtschaften

Zarząd Nieruchomości
Dystrykt Galicja
Centralny Zarząd
Państw. Gospodarstw Stawowych
Lwów, ul. Słowackiego 16.

Lwów, 2. września 1941

Do Zarządu wszystkich Gospodarstw rybnych (Rybhospów)

byłych Rybnych Trustów Lwów, Tarnopol, Stryj

Podaje się do wiadomości, że Centralny Zarząd Gospodarstw Rybnych we Lwowie przejął wszystkie gospodarstwa stawowe, należące do byłych „Rybnych Trustów": w Tarnopolu, Lwowie i Stryju, jak też do gospodarstw kolektywnych (kołhospów) i innych przedsiębiorstw.

Wzywa się wszystkie Zarządy Gospodarstw Rybnych (Rybhospy) do niezwłocznego przystąpienia do normalnej pracy i natychmiastowego nawiązania kontaktu z Inspektoratami: w Tarnopolu (H. Kopczyński, ul. Piłsudskiego 18), w Stryju (inż. Kopystyński, w budynku „Zemelnoho Widdiłu") i z Centralnym Zarządem we Lwowie.

(K. RUBEL)
Tymcz. Kierownik Centralnego Zarządu
Państw. Gospodarstw Stawowych

Einschreibungen

in die Deutsche Oberschule
(GYMNASIUM)

finden vom 10.—13. l. M. im Distriktgebäude Karmelickag. 4, Zimmer 51/52 zwischen 8—12 Uhr statt.

1651

Wpisy

do Niemieckiej Szkoły Średniej
(GIMNAZJUM)

odbędą się od 10 — 13 b. m. w budynku przy ul. Karmelickiej 4, pokój 51/52 między godz. 8 — 12.

REDAKCJA PRZYJMUJE OD GODZ. 10—11 ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY.
Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.